WOJEWÓDZKA I MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA w Szczecinie

Kurier Szczeciński

PONIEDZIAŁEK, 16 STYCZNIA 1978 ROKU WYD. AB

26·IV·1945 NIE RZUCIM ZIEMI SKĄD NASZ RÓD

Nr 12 (10 291) Rok założenia 1945 Cena 1 zł

4 tys. samochodów utknęło w śniegu na hiszpańskiej autostradzie

Niebezpieczne kaprysy pogody

PARYŻ, MADRYT, BONN, WIEDEŃ PAP. Co najmniej dwie osoby poniosły śmierć wskutek opadów śniegu, jakich nie notowano od 27 lat w Hiszpanii północnej. Policja zakomunikowała w Burgos, że setki ludzi odciętych zostało przez masy śniegu od świata zewnętrznego. Na obszarach tych ustała całkowicie komunikacja, załamały się linie telefoniczne i elektryczne.

PRZEDSTAWICIEL policji poinformował, że w karetce w drodze do szpitala zmarła kobieta, ponieważ samochód utknął w zaspach śnieżnych. W sobotę wieczorem zamarzł na śmierć mężczyzna, którego znaleziono w jednym z tysięcy samochodów zagrzebanych w głębokim śniegu. Policja i żołnierze starają się nawiązać łączność z mieszkańcami odciętych od świata miejscowości.

Najciężej dotknięte zostało samo Burgos. Wszystkie drogi prowadzące do miasta, a także autostrada prowadząca do Irunu zostały całkowicie zablokowane. Na autostradzie utknęło w śniegu na jakiś czas 4 000 samochodów. Nawet w Andaluzji kilka dróg nadmorskich było chwilowo nieprzejezdnych ze względu na grubą pokrywę śniegu.

* * *

Gołoledź i gęsta mgła w Nadrenii Północnej Westfalii doprowadziły do zakłóceń w komunikacji. Na jednej tylko autostradzie Duesseldorf-Wuppertal w masowych karambolach uczestniczyło co najmniej 40 samochodów jadących z obu kierunków. Liczba rannych nie jest jeszcze znana.

Wypadki spowodowały zatory wielokilometrowej długości. Na kilka godzin została zamknięta komunikacja na wszystkich odcinkach autostrady w kierunku Duesseldorfu.

W okolicach przełęczy Semmering w Alpach wystąpiły w sobotę wieczorem gwałtowne wstrząsy podziemne o sile 5 stopni na 12-stopniowej skali Mercallego-Sieberga. Wstrząsy nie wyrządziły żadnych szkód.

* * *

Na południu Teheranu, gdzie wystąpiła gwałtowna powódź, wojsko irańskie ewakuowało już przeszło 10 000 osób śmigłowcami i łodziami.

W północnych prowincjach Iranu wystąpiły natomiast obfite opady śniegu. Zamknięto kilka lotnisk.

Amerykanie zaniepokojeni rozwojem postępowych dążeń narodów Europy zachodniej

Wzrost siły i popularności partii komunistycznych

WASZYNGTON PAP. Wzrost znaczenia i wpływów oraz coraz mocniejsza pozycja ruchu komunistycznego w Europie zachodniej wywołują w Stanach Zjednoczonych narastający niepokój. Szczególnym dowodem tego była półtoragodzinna audycja nadana przez jeden z największych koncernów telewizji amerykańskiej — NBC.

AUDYCJI nadano szczególny rozgłos i oprawę. Głównym komentatorem był, występujący po raz pierwszy w tej roli, były sekretarz stanu, Henry Kissinger, a obok niego na ekranach amerykańskich telewizorów pokazała się cała plejada czołowych, najbardziej popularnych i cieszących się autorytetem i uznaniem, europejskich polityków, reprezentujących zarówno lewicę, jak i prawicę. M. in. nadano wywiady z przywódcami partii komunistycznych Włoch, Francji, Hiszpanii i Portugalii, z premierami Włoch, Portugalii i Francji, z przewodniczącymi partii socjalistycznych RFN, Francji i Portugalii.

CAŁA audycja była próbą poszukiwania odpowiedzi na pytanie: co jest powodem takiego wzrostu sił i popularności partii komunistycznych w krajach Europy zachodniej?

Autorzy audycji nie próbowali ukrywać faktu, że wzrost sił ruchu komunistycznego jest faktem dominującym i czołowym elementem procesów politycznych zachodzących w Europie zachodniej.

Jak stwierdzono w komentarzu wstępnym komuniści stali się potężną i ustawicznie rosnącą siłą i wyraziście kroczą do władzy, zdobywając sobie coraz powszechniejsze poparcie mas społecznych poszczególnych krajów zachodnioeuropejskich.

Dokonując w toku audycji przeglądu sytuacji politycznej poszczególnych krajów Europy zachodniej pod kątem wzrastającej roli partii komunistycznych tych krajów, wskazywano, że we Włoszech partia komunistyczna może już wkrótce wejść w skład rządu, gdyż bez jej udziału w rządach nie może być mowy o stabilizacji sytuacji wewnętrznej. Również we Francji wzrasta rola FPK, jako najsilniejszej, najlepiej zorganizowanej i najbardziej prężnej siły politycznej w kraju. W Hiszpanii partia komunistyczna po bez mała 40 latach ukrywania się w podziemiu w czasie zaledwie kilku miesięcy legalnej działalności wykazała swoją siłę i zyskała zdumiewająco szerokie poparcie.

Komentatorzy amerykańscy z Kissingerem na czele usiłowali wyjaśnić powody tego w gruncie rzeczy niezrozumiałego w USA zjawiska. Kissinger podkreślił, że jest to dla niego zjawisko całkowicie nieoczekiwane, a dla Stanów Zjednoczonych bardzo niepokojące. Domagał się, by Ameryka wyraźnie „przestrzegła" swoich zachodnioeuropejskich sojuszników przed groźbą komunizmu i twierdził, że wejście komunistów do rządów w poszczególnych krajach Europy zachodniej postawi pod znakiem zapytania istnienie NATO i zagrozi najżywotniejszym interesom USA.

Audycja była jednym z fragmentów nasilającej się obecnie w Stanach kampanii antykomunistycznej, mającej na celu zatrzymanie procesu wzrostu sił i wpływów ruchu komunistycznego w Europie zachodniej.

Dymisja rządu włoskiego

RZYM PAP. Oczekuje się, że w poniedziałek po złożeniu przez premiera mniejszościowego chadeckiego rządu Giulio Andreottiego dymisji na ręce prezydenta republiki, jeszcze dziś szef państwa rozpocznie konsultacje, których celem będzie sformowanie nowego gabinetu. Najprawdopodobniej prezydent Giovanni Leone powierzy misję utworzenia rządu ponownie Andreottiemu, choć nie wyklucza się, że szef państwa może podjąć decyzję o rozwiązaniu parlamentu i rozpisaniu przedterminowych wyborów powszechnych. Mniejszościowy gabinet Andreottiego ustępuje po 17 miesiącach sprawowania władzy możliwego dzięki zapewnieniu sobie przez chadeków biernego poparcia na forum parlamentarnym ze strony pozostałych partii antyfaszystowskich. Obecnie partie lewicy domagają się bezpośredniego udziału w rządzie, odmawiając dalszego poparcia w parlamencie, polegającego na wstrzymaniu się od głosowania w trakcie debat nad najważniejszymi ustawami.

Kaczor Donald skazany za obrazę moralności...

HELSINKI PAP. Słynny disnejowski kaczor Donald prowadzi niemoralny tryb życia. Nie dość, że nie stanął wraz ze swą partnerką, kaczuszką Daisy przed obliczem urzędnika stanu cywilnego i nie zawarł z nią związku małżeńskiego, ale w dodatku pozwala aby jego liczna rodzinka paradowała publicznie w nader niekompletnych strojach. Za tę nieobyczajność komisja do spraw młodzieży zarządu miejskiego w Helsinkach postanowiła wykreślić przygody brzydkiego Donalda ze spisu lektur przeznaczonych dla najmłodszych.

Misja Waldheima

ATENY PAP. Po zakończeniu rozmów w Nikozji sekretarz generalny ONZ Kurt Waldheim udaje się dziś do Aten, gdzie przeprowadzi dwudniowe konsultacje w nadziei doprowadzenia do przełamania impasu w kwestii cypryjskiej. W trakcie swojej obecnej misji mediacyjnej, przed Nikozją Waldheim odwiedził Ankarę. Sekretarz generalny ONZ pragnie stworzyć warunki sprzyjające wznowieniu zawieszonych od początku ub. roku rokowań między delegacjami obu wspólnot etnicznych zamieszkujących Cypr na temat przyszłości wyspy.

Z udziałem Vance'a

Rozmowy egipsko-izraelskie

WASZYNGTON PAP. Dziś, w poniedziałek rano odleciał z Waszyngtonu do Jerozolimy sekretarz stanu USA, Cyrus Vance, który weźmie udział w egipsko-izraelskich rozmowach, jakie będą tam prowadzone w ramach Komisji Politycznej, na szczeblu ministrów spraw zagranicznych. Egipt i Izrael, po ostrych sporach, zgodziły się aby po siedzenie komisji rozpoczęło się we wtorek, z 24-godzinnym opóźnieniem. Głównym tematem obrad będzie kwestia palestyńska. Obserwatorzy raczej wykluczają, aby doszło do porozumienia w tej sprawie między obu stronami, ze względu na dzielące je poważne rozbieżności.

„Fordy" z defektami

NOWY JORK PAP. Amerykańska Komisja Handlowa ogłosiła komunikat, w którym zarzuca zakładom Forda w Detroit, że w ciągu ubiegłych 4 lat sprzedały 2,7 mln samochodów nie informując nabywców o defekcie w tłokach. Komisja żąda, by firma bezpłatnie naprawiła te defekty, a jeśli spowodowały one już szkody, wypłaciła klientom odszkodowanie.

H. Jabłoński przyjął delegację Prokuratury PRL

WARSZAWA. 14 bm. przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński przyjął w Belwederze delegację reprezentującą wszystkie ogniwa Prokuratury PRL. Omówiono zadania wynikające dla prokuratury z postanowień II Krajowej Konferencji PZPR. Prokurator generalny PRL Lucjan Czubiński przedstawił ocenę stanu przestrzegania prawa w Polsce oraz dotychczasowy dorobek organów prokuratury w dziedzinie umacniania ładu, praworządności i dyscypliny społecznej. Niepodważalne są wielkie osiągnięcia naszego społeczeństwa w dziedzinie umacniania zdrowia moralnego, przeciwdziałania deformacjom społecznym i różnym przejawom zła. Jednocześnie istnieje jeszcze nieprzezwyciężony margines zjawisk ujemnych, które wpływają hamująco na rozwój gospodarki, ciążą na realizacji zamierzeń w dziedzinie stosunków międzyludzkich, moralności, wychowania i kultury.

Z CZEGO uszyć wytworny strój? Może z kuponu jedwabiu malowanego ręcznie, który jest specjalnością zakładu w Milanówku. Lekka, przewiewna, odporna na gniecenie tkanina odznacza się ponadto pięknym wzornictwem i niebanalnym zestawem barw. W łódzkim Domu Mody „Telimena" uszyto z niej oryginalną szatę noszoną z modnymi — ściągniętymi w kostce — spodniami.

(Fot.: CAF—Zbraniecki)

Berlin Zachodni — stolicą narkomanów

BERLIN ZACHODNI PAP. W żadnym wielkim mieście europejskim śmiertelność spowodowana narkotykami w stosunku do liczby narkomanów, nie jest tak wielka jak w Berlinie Zachodnim. Pisze o tym hamburski tygodnik „Der Spiegel".

W roku ubiegłym stwierdzono 84 zgony na skutek nadmiernej dawki narkotyków. A więc o 30 procent więcej niż w 1976 roku i blisko tyle, ile łącznie w latach od 1971 do 1975.

Nawet w Nowym Jorku, twierdzi narkomanii, na 1000 dotkniętych tym nałogiem przypada 6—7 zgonów. W Berlinie Zachodnim liczba ta wynosi 20. Są to w większości młodzi ludzie, od 19 do 25 lat.

Wzrost śmiertelności wśród narkomanów i szerzenie się narkomanii ma związek z przekształceniem się Berlina Zachodniego w wielki rynek handlu narkotykami i przerzutu narkotyków. Policja ma 1 800 zarejestrowanych przestępców — handlarzy narkotykami, którzy przeciętnie co półtora roku zostają nakryci na nielegalnym procederze. Wystarcza to — jak stwierdza tygodnik — do wypełnienia sal sądowych. Nie przyczyniło się natomiast do zmniejszenia „podaży" narkotyków na rynku zachodnioberlińskim.

Badania socjologiczne nad narkomanią przyniosły następujące ustalenia. Narkomani — to bardzo często dzieci z rozbitych rodzin. Zmienia się skład socjalny narkomanów. Na liście śmiertelnych ofiar narkotyków w latach 1971 do 1975 znalazło się 5 studentów, natomiast aż 17 młodych robotników. Po narkotyki sięgają już nawet dzieci. Ustalono na przykład, że w 56 szkołach zachodnioberlińskich młodzież zażywa narkotyków. Ekspert d/s narkomanii Thamm uważa, że spośród nich będą w przyszłości „śmiertelne ofiary narkomanii lat osiemdziesiątych".

Do 20 bm. sprawdzamy spisy wyborców

Egz. obow. Reg. 12/78

Wojewódzkie eliminacje szkolnej olimpiady

„Socjalizm przeobraża świat"

Elżbieta Gmur zwycięzczynią

OLIMPIADA WIEDZY O POLSCE I SWIECIE WSPÓŁCZESNYM od 19 lat organizowana dla młodzieży szkół ponadpodstawowych przez Główną Kwaterę ZHP i Zarząd Główny ZSMP, jest najbardziej masową olimpiadą szkolną. Tegoroczna przebiega pod hasłem: „Socjalizm przeobraża świat". Do jej udziału w woj. szczecińskim przystąpiło 121 szkół, spośród 124 istniejących. W pierwszym etapie — eliminacjach klasowych — wzięło udział 35 638 uczennic i uczniów spośród 43 466 uczęszczających do liceów, techników i szkół zawodowych.

W ub. sobotę i niedzielę, w auli Technikum Mechaniczno-Energetycznego odbywały się eliminacje wojewódzkie XIX Olimpiady Wiedzy o Polsce i Swiecie Współczesnym zorganizowane przez Komendę Chorągwi ZHP i ZW ZSMP. Do sprawdzianów pisemnych zakwalifikowało się 109 osób, tych które w finałach szkolnych zdobyły wymaganą liczbę punktów. Warto tu podać, że były szkoły reprezentowane aż przez 5—6 uczniów jak np. Zespół Szkół Ekonomicznych nr 2, Zespół Szkół Mechanicznych nr 1, Zespół Szkół Zawodowych nr 1 w Stargardzie, Technikum Mechanizacji Rolnictwa w Pyrzycach i LO w Pyrzycach, a były szkoły, wśród nich szczecińskie licea ogólnokształcące — VI, VII, VIII i IX nie mające ani jednego reprezentanta w finale wojewódzkim.

ZGODNIE z regulaminem do eliminacji ustnych dopuszczono po 6 przedstawicieli liceów i techników (I pion) i szkół zawodowych (II pion) — zwycięzców eliminacji pisemnych. Każdy z uczestników odpowiadał na 2 pytania problemowe, 3 szczegółowe i — jako nowość olimpiady — 1 pytanie sytuacyjno-decyzyjne. (Np. co byś zrobił gdybyś był wojewodą i miał zadecydować o budowie drogi, mając takie a takie warianty?). Ten rodzaj pytań bardzo ożywił przebieg eliminacji, pozwolił młodzieży na wykazanie się logicznym i obywatelskim rozumowaniem. Poziom odpowiedzi młodzieży na wszystkie pytania był wyższy niż w latach ubiegłych. Przewodnicząca jury — dr Stanisława Lasek podkreśliła nie tylko wyższy poziom wiedzy młodzieży o najżywotniejszych sprawach kraju i świata, ale też lepszy sposób wypowiadania się, syntetycznego ujmowania zagadnień. Pytania olimpijskie nie należały do łatwych, dotyczyły zarówno polityki wewnętrznej jak i zagranicznej Polski i innych krajów świata.

W PIONIE liceów i techników I miejsce zajęła **Elżbieta Gmur** — LO w Pyrzycach, II — **Andrzej Wiórko** — III LO w Szczecinie, III — **Krzysztof Wicherek** — Technikum Mechaniczno-Energetyczne, IV — **Dariusz Zarzecki** — Zespół Szkół Ekonomicznych nr 1, V — **Piotr Buczyński** — LO Łobez, VI — **Cezary Krzepina** — LO Police.

W PIONIE szkół zawodowych miejsca od I do VI zajęli: **Kazimierz Pawelek** — Zespół Szkół Mechanicznych nr 1, **Marek Bonter** — Zasadnicza Szkoła Zawodowa Szczecińskiej Stoczni Remontowej, **Tomasz Stankiewicz** — Zasad. Szkoła Budowy Okrętów, **Mirosław Andruszewski** — Zasad. Szkoła Zawodowa w Goleniowie, **Robert Szczupak** — ZSZ Szczec. Stoczni Remontowej, **Mieczysław Śnieg** — ZSZ Szczec. Stoczni Remontowej.

Gratulujemy zwycięzcom, szczególnie Eli Gmur, pierwszej od wielu lat przedstawicielce dziewcząt wśród finalistów tej olimpiady w Szczecinie, oraz ich pedagogom.

(aż)

Dokumenty i materiały

II Krajowej Konferencji PZPR

w wydaniu książkowym

WARSZAWA. W wydaniu książkowym ukazały się nakładem „Książki i Wiedzy" podstawowe dokumenty i materiały II Krajowej Konferencji PZPR, która obradowała w dniach 9—10 stycznia br. w Warszawie.

—

XII festiwal „Old Jazz Meeting"

WARSZAWA. W dniach 19—22 stycznia br. odbędzie się w Warszawie po raz dwunasty Festiwal Jazzu Tradycyjnego — „Old Jazz Meeting". W ramach festiwalu przewidziany jest konkurs „Złota Tarka", w którym wezmie udział 13 polskich zespołów amatorskich. Walczyć one będą o palmę pierwszeństwa oraz tytuł najlepszego polskiego zespołu roku i najlepszego solisty-instrumentalisty. Występy odbywać się będą w Centralnym Klubie Studentów Politechniki Warszawskiej „Stodoła".

W ramach imprez towarzyszących urządzone zostaną dwa koncerty galowe w Sali Kongresowej PKiN, w których wystąpią m. in. weteran amerykańskiego jazzu Wild Bill Davison, Wojciech Kamiński i Old Timers.

Odbędą się liczne jam sessions m. in. w Klubie PSJ „Akwarium", w którym wystąpi Maurice Waller, syn wielkiego muzyka jazzowego Fatsa Wallera.

Organizatorami festiwalu są Polski Klub Jazzu Tradycyjnego „Stodoła" i Polskie Stowarzyszenie Jazzowe.

—

Milicjanci z Goleniowa uratowali tonącego

MINIONEGO piątku krótko przed północą, dozorca nocny Spółdzielni Ogrodniczo-Pszczelarskiej w Goleniowie leżącej tuż nad przepływającą przez miasto rzeką Iną, podczas obchodu usłyszał słabe wołanie o ratunek. W rzece, po szyję zanurzony w wodzie stał jakiś człowiek kurczowo trzymając się nisko zwisającej nad wodą gałęzi drzewa.

Dozorca pospieszył do telefonu i zaalarmował milicję. Kilka minut później nadjechał radiowóz z trzema funkcjonariuszami. Sierż. Kazimierz Dziewior zabranym po drodze ze skrzynki ppoż. bosakiem zahaczył tonącego za ubranie, a sierż. Ludwik Paszkowski i plut. Franciszek Żurawski wskoczyli do wody i wyciągnęli niedoszłego topielca na brzeg. Ratunek przyszedł w ostatniej chwili: mężczyzna był już kompletnie wyczerpany i przemarznięty, tracił przytomność. Odwieziono go do szpitala, gdzie zajęli się nim lekarze.

Ofiarą przymusowej kąpieli w lodowatej zimnej wodzie okazał się mieszkaniec Goleniowa, 40-letni Karol W., ojciec siedmiorga dzieci. Kilka godzin wcześniej Karol W. spił się z kolegami do utraty przytomności i nie był w stanie wyjaśnić, w jakich okolicznościach wpadł do wody.

(ap)

Czy Zakopane traci na popularności?

ZAKOPANE. W roku 1977 frekwencja roczna turystów w Zakopanem spadła do 3 mln osób, a więc do ilości pokrywającej się z maksymalną chłonnością Tatr. Niemal połowę stanowili tak zwani goście pobytowi, co jest zjawiskiem pomyślnym. Spośród pół miliona gości zagranicznych, tylko 10 procent obsłużyły biura turystyczne.

W Zakopanem zaczyna się robić luźniej, co być może jest również wynikiem usilnych starań, aby zdeglomerować ruch turystyczny na cele wojewódzkiego nowosądeckie.

Widać to wyraźnie po dotychczasowym przebiegu sezonu zimowego. Na przykład od niepamiętnych czasów nie było tak luźno na Krupówkach w sprowm Wierchu jak w pierwszej połowie stycznia br. Przyczyniło się do tego m.in. uruchomienie 2 wyciągów narciarskich w Rdzawce przed Nowym Targiem, 3 wyciągów w samym Nowym Targu, 19 w Bukowinie Tatrzańskiej, a także nowego zespołu urządzeń linowych w pasmie Gubałówki.

Dla Zakopanego — szczególnie w lecie, najbardziej uciążliwymi gośćmi byli ci, którzy przyjeżdżali tu z sąsiednich miejscowości tylko na zakupy, oraz turyści odwiedzający miasto po drodze do przejścia granicznego na Łysej Polanie. Wiąże się z tym m.in. nadmierne zagęszczenie ruchu pojazdów mechanicznych.

Ten problem będzie można rozwiązać, budując placówki handlowe, gastronomiczne, czy usługowe: w Kościelisku, Poroninie, na Cyrhli, w Murzasichlu, a także przy głównej drodze wiodącej z Krakowa, na odcinku pomiędzy Nowym Targiem i Poroninem.

Usprawnienia organizacji wypoczynku

WARSZAWA. Jednym z głównych kierunków polityki socjalnej partii i państwa w ostatnich latach jest rozszerzanie i polepszanie warunków wypoczynku ludzi pracy. Podjęte już działania pozwoliły na podwojenie liczby wypoczywających na przestrzeni ostatnich 6 lat. Jak wynika z aktualnych danych w ub. r. z różnych form organizowanego wypoczynku skorzystało 4 mln 578 tys. osób, co w porównaniu z 1976 r. stanowi wzrost o 150 tys. Wzrostowi ilościowemu towarzyszą jednocześnie wysiłki zmierzające do poprawy warunków wypoczynku, rozwoju usług i lepszego, bardziej gospodarnego wykorzystania bazy wczasowej.

Zwraca się szczególną uwagę na lepsze wykorzystanie ośrodków wypoczynkowych zakładów pracy. Przeprowadzana w ub. r. kontrola wykazała, że nawet w tzw. szczycie letniego sezonu niektóre ośrodki wypoczynkowe zakładów pracy wykorzystane były zaledwie w ok. 60—70 proc. Jeżeli uwiadomimy sobie, że w kraju istnieje 4120 takich ośrodków, dysponujących liczbą ok. 320 tys. miejsc, daje to ilustrację możliwości w zakresie wykorzystania tych rezerw. Podjęto już decyzję o obowiązku przekazywania takich nadwyżek do dyspozycji FWP lub terenowych przedsiębiorstw turystycznych. Zgłaszane są nawet propozycje stosowania kar dla kierowników tych ośrodków, którzy nie informują o liczbie wolnych miejsc.

Innym ważnym problemem jaki będzie rozwiązywany, bądź przynajmniej złagodzony — jest zmniejszenie kosztów eksploatacji ośrodków zakładowych wynikających z rozproszenia organizacyjnego. Ośrodki takie należą do kilkudziesięciu dysponentów, co wiąże się ze zróżnicowaniem ich standardu jak też opłat wnoszonych przez użytkowników. W CRZZ opracowano już wytyczne w sprawie koordynacji działalności zakładowych domów wypoczynkowych.

Uznanie za dobrą pracę

Spotkanie przodujących junaków OHP

W UB. SOBOTĘ odbyło się w Szczecinie spotkanie z przodującymi junakami Ochotniczych Hufców Pracy, podczas którego ogłoszono wyniki współzawodnictwa hufców stacjonarnych. W roku szkolnym 1976/77 w zakładach pracy Szczecińskiego pracowało (jednocześnie ucząc się i przechodząc szkolenie ogólnowojskowe) 1937 junaków. Najwięcej ich zatrudnia Stocznia Szczecińska im. A. Warskiego, Zjednoczenie Budownictwa Przemysłowego „Zachód" we Wrocławiu, Zjednoczenie Budownictwa Rolniczego i Szczecińskie Zjednoczenie Budownictwa.

W grupie HUFCÓW DLA DOROSŁYCH (16—24 lata) I miejsce zdobył 2 OHP w Policach pracujący na rzecz Nadodrzańskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego, II — 1 OHP zatrudniony w Kombinacie Budownictwa Ogólnego nr 1, III — 7 OHP Stoczni Szczecińskiej im. A. Warskiego.

W grupie HUFCÓW DLA MŁODOCIANYCH I miejsce zajął 12 OHP w Szczecinie-Dąbiu pracujący w Przedsiębiorstwie Przem. Budownictwa Rolniczego, II — 17 OHP w Pyrzycach wykonujący prace na rzecz Przedsiębiorstwa Budownictwa Rolniczego w Pyrzycach i Stargardzkiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Ogólnego, III — 20 OHP w Gryficach, pracujący w Stargardzkim Przedsiębiorstwie Budownictwa Ogólnego.

Oprócz pucharów i dyplomów od władz OHP przodujące hufce otrzymały od zatrudniających je przedsiębiorstw nagrody pieniężne na sfinansowanie wycieczek, bądź zakup sprzętu sportowego, jako wyraz uznania dla jakości pracy junaków i pomocy w realizacji zadań.

Ogłoszono również wyniki plebiscytu na **„Najlepszego instruktora praktycznej nauki zawodu — wychowawcę młodzieży junackiej".** W naszym województwie zostali nimi: **Franciszek Makowski** ze Stargardzkiego Przed. Bud. Ogólnego, **Bronisław Buzek** — NPBP Police, **Bogdan Jałoszyński** — Stocznia Szczecińska i **Stanisław Marynowski** — SPBP-rzem. Zwycięzcy otrzymali nagrody rzeczowe.

• • •

SPOTKANIE z junakami poprzedziło posiedzenie Wojewódzkiej Społecznej Rady OHP, której przewodniczył kierownik Wydz. Organizacyjnego KW PZPR Henryk Stępa. Członkowie Rady po zapoznaniu się ze sprawozdaniem WK OHP stwierdzili, iż zadania 1977 roku w dziedzinie zatrudnienia OHP zostały wykonane właściwie i przyjęli do akceptującej wiadomości plan zatrudnienia OHP na rok bieżący.

Rada przyjęła też plan pracy, a jej przewodniczący przekazał słowa uznania i podziękowania wszystkim tym, którzy społecznie angażują się w dzieło wychowania młodzieży przez pracę.

(aż)

BOCIANIE GNIAZDO

STATKI NA WEJŚCIU:

m/s „Wolin" z Manchesteru i Hamburga.
m/s „Kujawy" z Gdańska.

STATKI NA WYJŚCIU:

s/s „Sołdek" do Danii.

SPORT • SPORT

Stenmark znalazł pogromcę

W SZWAJCARSKIEJ miejscowości Wengen rozegrano w niedzielę slalom specjalny zaliczany do Pucharu Świata. Seria zwycięstw 21-letniego obrońcy trofeum — Szweda Ingemara Stenmarka została przerwana. Faworyt uplasował się dopiero na piątym miejscu. Po pierwszym przejeździe prowadził niespodziewanie Bułgar Peter Papangelow, ale ostatecznie musiał się on zadowolić drugą pozycją. Dobrze zaczął również Jan Bachleda, który w pierwszym przejeździe uplasował się na IX miejscu. Na trasie trudnego drugiego przejazdu Polak miał kłopoty, podobnie jak wielu słynnych rywali. Bachleda wypadł z trasy i nie ukończył konkurencji. Triumfował 20-letni Austriak Klaus Heidegger.

Greg Joy 231 cm w skoku wzwyż

W MIEJSCOWOŚCI College Park (Stan Maryland — USA) rozegrano międzynarodowy halowy mityng lekkoatletyczny, podczas którego ustanowiono dwa halowe rekordy świata.

Rywal Jacka Wszoły z Montrealu, srebrny medalista Igrzysk Olimpijskich, Kanadyjczyk Greg Joy zwyciężył w konkursie skoku wzwyż osiągając doskonały rezultat 231 cm. Joy poprawił dotychczasowy najlepszy wynik halowy należący do Dwighta Stonesa o 1 cm, a dokładnie o 12,7 mm, jako że poprzeczka znajdowała się dokładnie na wysokości 7 stóp i 7 cali (231,27 cm). Drugi w konkursie skoku wzwyż nie znany dotychczas szerzej, Amerykanin Franklin Jacoba uzyskał 220 cm.

Halowy rekord świata ustanowił także w College Park Amerykanin Dick Buerkle, który przebiegł 1 milę w czasie 3.54,8.

W telegraficznym skrócie

SIATKARZE olsztyńskiego AZS zakwalifikowali się do finałowej czwórki Pucharu Zdobywców Pucharów, wygrywając w rewanżowym półfinałowym meczu z USC Medico Muenster 3:0 (15:8, 15:9, 15:9).

W REIT Im Winkl rozegrano silnie obsadzony bieg na 15 km mężczyzn. Zdecydowane zwycięstwo odniósł faworyt — Szwed Sven Ake Lundbaeck.

W IGLS, na olimpijskim torze saneczkowo-bobslejowym, rozgrywane są bobslejowe mistrzostwa Europy w dwójkach. Po dwóch — z czterech zaplanowanych — ślizgach, najlepsze są załogi NRD.

W REWANŻOWYM półfinałowym meczu Pucharu Zdobywców Pucharów, siatkarki wicemistrza NRD Dynamo Berlin pokonały Wisłę Kraków 3:0 (15:2, 15:10, 15:7).

DRUGA kolejka spotkań ekstraklasy siatkarzy potwierdziła wysokie aspiracje podopiecznych Hubert Wagnera — siatkarzy stołecznej Legii Wojskowi pokonali w środę w Sosnowcu broniących tytułu siatkarzy Płomienia, a w czwartek wygrali gładko z krakowskim Hutnikiem i po dwóch kolejkach spotkań prowadzą w tabeli ekstraklasy.

PUCHAR Polski w piłce ręcznej mężczyzn zdobył Hutnik (Kraków), wyprzedzając Wybrzeże Gdańsk, Wisłę Płock i Stal Mielec.

W NIEDZIELĘ zakończył się w Krakowie międzynarodowy turniej piłki ręcznej mężczyzn o Puchar Wyzwolenia. Zwyciężył miejscowy Wawel przed AZS i Cracovią.

W OSLO zakończył się międzynarodowy mecz w łyżwiarstwie szybkim. Reprezentacja Norwegii pokonała łyżwiarzy ZSRR 243:213.

Nowe seriale na ekranach TVP

WARSZAWA. Wiele nowych seriali filmowych przedstawi TVP w 1978 r. w swych obu programach. Znajdą się wśród nich pozycje polskie, m.in. oczekiwana z zainteresowaniem ekranizacja „Lalki" Bolesława Prusa w reżyserii Ryszarda Bera, z Jerzym Kamasem jako Wokulskim. Małgorzata Braunek w roli Izabelli Łęckiej i Bronisławem Pawlikiem, który wcielił się w postać subiekta — Ignacego Rzeckiego. Film — kolorowy — składa się z 13 odcinków, a jego projekcja rozpocznie się na wiosnę.

Pod koniec roku wejdzie na antenę 12-odcinkowy serial oparty na „Nocach i dniach" Marii Dąbrowskiej, zrealizowany przez Jerzego Antczaka z obsadą, którą pamiętamy z wersji kinowej, a więc z Jadwigą Barańską i Jerzym Bińczyckim w rolach głównych.

Już dziś pojawią się na naszym ekranie bohaterowie angielskiej serii „Saga rodu Pallisserów", wyjątkowo długiej, bo mającej aż 26 odcinków.

Przedstawiciel starszego pokolenia twórców radzieckich Siergiej Giersimow jest autorem 5-odcinkowego filmu, opartego na powieści Stendhala „Czerwone i czarne". Będzie to druga przeniesiona w Polsce w ostatnim 20-leciu filmowa przeróbka tego dzieła, po wyświetlanym w kinach filmie Claude Autant-Lary z Gerardem Philipem i Danielle Darrieux.

Francuski serial „Blaski i cienie życia kurtyzany" wg Balzaca zrealizowany został przez reż. Maurice'a Careneuve. W innym filmie telewizji francuskiej — 13-odcinkowym pt. „Panie na Magadorze", op-artym na powieści Elizabeth Berbier, jedną z czołowych ról gra Marie-Jose Nat.

7-odcinkowy serial radziecki o tematyce współczesnej, którego emisję już rozpoczęto, nosi tytuł „Opowieść o przyjaźni". „Niespokojna miłość" (3 odcinki, prod. CSRS) — przenosi widza w środowisko wiejskie. Jugosłowiański 10-odcinkowy cykl „Profesor i panna" oparto na motywach „Pigmaliona", a węgierski — „Odpowiedź" przedstawia swych bohaterów w okresie między wojennym i ukazuje Budapeszt lat kryzysu i narastającej groźby faszyzmu.

Bardzo interesująco zapowiada się 26-odcinkowy serial francuski „Historia zwierząt" nakręcony przez wybitnego dokumentalistę reż. Frederica Rossifa. Podobny charakter ma hiszpański „Człowiek i przyroda" poświęcony zwierzętom żyjącym na wolności, obserwowanym w różnych warunkach i okresach ich życia.

Dalsze seriale o tematyce popularnonaukowej, to francuskie cykle „Największe rzeki świata" (o Missisipi, Nilu, Wołdze, Wiśle i Loarze) i 40-odcinkowy „Tam, gdzie czas się zatrzymał", o najbardziej egzotycznych zakątkach naszego globu.

Z serii sensacyjnych wymieńmy: włoski „Portret zawalonej damy" (5 odcinków) i francuską „Brygadę tygrysa" o działalności policji francuskiej w pierwszych latach naszego stulecia. Bohaterami jugosłowiańskiej „Pesmy" (6 odc.) są młodzi intelektualiści belgradzcy, podejmujący walkę z hitlerowskim okupantem.

Kontynuowane będą też seriale kryminalne, które zdobyły sobie największą popularność. wśród nich „Columbo" i „Kojak".

CSU stawia na konfrontację z rządem

Strauss coraz aktywniej zabiega o fotel kanclerza RFN

BONN PAP. Można powiedzieć, iż bawarska CSU ustaliła już swą marszrutę. Z wypowiedzi złożonych po dorocznym spotkaniu deputowanych CSU do Bundestagu i działaczy tej partii w Wildbad Kreuth, widać jasno, iż pierwszym i najważniejszym celem Straussa jest dążenie do obalenia obecnego rządu koalicyjnego i zastąpienia Helmuta Schmidta „kanclerzem przejściowym", którym na okres przejściowy do przyszłych wyborów, a więc do 1980 roku, zostałby przewodniczący CDU, Helmut Kohl.

O ILE to pierwsze i najważniejsze zadanie Strauss realizuje już od dość dawna, starając się wszelkimi możliwymi sposobami podkopać zaufanie do rządu, osłabić pozycję kanclerza Schmidta i stworzyć sytuację, w której nie będzie on w stanie realizować swojej polityki, o tyle dalsze zamierzenia i cele uzależniono w Wildbad Kreuth od wyników tegorocznych wyborów do parlamentów krajowych w Bawarii, Dolnej Saksonii, Hamburgu i Hesji. Dla wszystkich partii reprezentowanych w zachodnioniemieckim Bundestagu stanowią one swoisty test przed wyborami ogólnofederalnymi przewidzianymi na rok 1980.

INNYMI SŁOWY, jeśli dotychczasowa strategia i taktyka, przy której upiera się Helmut Kohl, sprawdzi się, przynosząc przekonywające zwycięstwo partiom opozycyjnym, CSU będzie skłonna ponownie pójść do wyborów w 1980 r. w unii z CDU. Jeśliby wybory do parlamentów krajowych nie przyniosły oczekiwanych rezultatów, Strauss nie będzie się więcej oglądał na Kohla. Bawarska CSU przekształcona zostanie w partię o zasięgu ogólnofederalnym, a on, Strauss będzie kandydatem chadecji do fotela kanclerskiego.

Potwierdzeniem tych zamierzeń są niezwykle symptomatyczne i dające wiele do myślenia wypowiedzi przewodniczącego grupy deputowanych CSU w zachodnioniemieckim Bundestagu Friedricha Zimmermana na. Oświadczył on, że „jest rzeczą zrozumiałą, iż przewodniczący CDU Helmut Kohl będzie kandydatem na kanclerza, jeśliby w ciągu najbliższych miesięcy doszło do upadku obecnego rządu". A ponadto — jak powiedział — „można być kandydatem i nie mieć żadnych szans wyboru i można tym kandydatem nie być, a mimo to mieć wszystkie atuty".

Mówiąc prościej: Helmut Kohl — chociaż uważa się za jedynego kandydata opozycji, nie ma żadnych szans. Strauss, który tym kandydatem jeszcze nie jest — dysponuje wszelkimi szansami nie tylko na to, aby taką nominację uzyskać, lecz również, aby wygrać wybory i objąć stanowisko kanclerza RFN!

Strauss ze swej strony robi wszystko, aby nikt nie zapomniał o jego istnieniu. To ma na uwadze, kiedy występuje jako „obrońca demokracji w Chile", czy też przedstawia się jako „ofiara matactw i oszczerstw" swoich wrogów w partiach koalicji rządzącej SPD/FDP. Nie inaczej zostały odczytane w Bonn ostatnie „rewelacje" Straussa na temat rzekomej afery podsłuchu. Strauss twierdzi, że w okresie poprzedzającym ostatnie wybory do Bundestagu były podsłuchiwane je go rozmowy z redakcją „Bayern Kurier".

Rzecznik rządu RFN, Klaus Boelling, indagowany na ten temat odrzucił sugestie, iż tego rodzaju podsłuch mógłby być przeprowadzany za wiedzą, bądź też zgodą rządu.

Bezprzykładna kampania CSU przeciwko rządowi Helmuta Schmida nie tylko każe podejść do tych „rewelacji" z najwyższą ostrożnością, lecz nasuwa również poważne wątpliwości, co do rzeczywistych intencji tego „przecieku".

NA WĘGRY powrócił ze Stanów Zjednoczonych po przeszło 30 latach skarb narodowy — korona królewska i insygnia koronacyjne. W 1001 r. pierwszy węgierski król Stefan otrzymał ją z rąk papieża Sylwestra II w uznaniu niezależności władzy i narodu węgierskiego.

(Fot. CAF-MTI)

Przed wyborami we Francji

PARYŻ PAP. Przywódca socjalistów francuskich, Francois Mitterrand, w wywiadzie dla tygodnika „L'Express" powiedział, że jeżeli socjaliści i komuniści osiągnęliby porozumienie, lewica francuska odniosłaby zwycięstwo w wyborach powszechnych, które odbędą się w marcu. Mitterrand starał się obarczyć komunistów winą za odejście od uzgodnionej wcześniej wspólnej platformy wyborczej. Powiedział, iż porozumienie się dopiero przed drugą turą wyborów nie będzie miało tej samej „siły przekonującej" co wspólny program wyborczy. Po zwycięstwie wyborczym lewicy — jak zapewnił Mitterrand — socjaliści utworzyliby rząd razem z pozostałymi partiami lewicowymi — Francuską Partią Komunistyczną i Ruchem Lewicowych Radykałów.

Czy kobieta może zostać biskupem?

SZTOKHOLM, KOPENHAGA PAP. Pięć szwedzkich pastorów — kobiet w liście adresowanym do ministra spraw kościelnych domaga się nominacji kobiety na stanowisko biskupa, w wypadku, gdy w którejś z diecezji zwolni się miejsce. Autorki listu podkreślają, że zasada równouprawnienia płci, od dawna szeroko dyskutowana przez środki masowego przekazu, powinna także znaleźć zastosowanie w szwedzkim państwowym Kościele protestanckim.

W 1958 roku parlament szwedzki i konferencja biskupów powzięły decyzję zezwalającą kobietom wykonywanie funkcji duszpasterskich. Obecnie w Szwecji na ogólną liczbę 4 500 pastorów jest 238 kobiet. Jednakże dopuszczenie kobiet do stanu duchownego po dziś dzień napotyka silny opór ze strony konserwatywnie nastawionej części duchowieństwa, zwłaszcza episkopatu szwedzkiego Kościoła protestanckiego.

W duńskim Kościele protestanckim, gdzie od 1947 r. kobiety mogą być pastorami, niedawno jedna z nich została kapelanem wojskowym.

Lokomotywy bez maszynisty

MOSKWA PAP. Na podmoskiewskiej doświadczalnej linii kolejowej wypróbowano pomyślnie lokomotywy sterowane z dyspozytorni za pomocą radia.

Inżynier-dyspozytor zatrzymywał lokomotywę, rozpędzał ponownie, manewrował na zwrotnicach. Właściwie wykonywał pracę maszynisty, z tą tylko różnicą, że tym razem kabina elektrowozu była pusta i wszystkie polecenia były przekazywane drogą radiową.

Na razie nie można jeszcze wypuścić w drogę składu pociągu bez maszynisty. Ale nie jest wykluczone, że w przyszłości funkcje brygad kolejowych (przy tym nie jednej, lecz kilku równocześnie) przejmie dyspozytor przy pulpicie sterowniczym. Na początku systemem zdalnego sterowania objęty będzie ruch na pomocniczych bocznicach kolejowych.

Nie jest wykluczone, że wraz z rozwojem techniki elektronowej również dyspozytor okaże się zbędny. Jego pracę będzie mógł wykonać zaprogramowany układ. Komputer zajmie centralne miejsce, uwalniając człowieka od pełnej napięcia pracy. Będzie opracowywał informacje i przekazywał drogą radiową manewrującym lokomotywom.

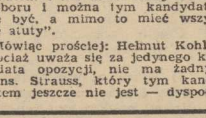

DELEGACJA KOMUNISTÓW WŁOSKICH ZAKOŃCZYŁA WIZYTĘ W ZSRR

● W Związku Radzieckim, przebywała na zaproszenie KC KPZR, delegacja komunistów włoskich z sekretarzem KC WiPK, Giovannim Cervettim.

WYBORY PREZYDENTA FINLANDII

● W Finlandii rozpoczęła się pierwsza tura wyborów prezydenckich. W niedzielę i w poniedziałek wyborcy wyłonią 300 elektorów, którzy w miesiąc później dokonają z kolei wyboru prezydenta Finlandii na lata 1978—84. Nie ulega wątpliwości, że ponownie zostanie nim Urho Kekkonen, sprawujący funkcję szefa państwa od 22 lat. Jest on wspólnym kandydatem 6 największych partii politycznych, które mają za sobą ok. 94 proc. wyborców.

PUBLIKACJA „SPIEGLA" PROWOKACJĄ

● W związku z opublikowaniem przez hamburski tygodnik „Der Spiegel" „manifestu" sformułowanego rzekomo przez funkcjonariuszy Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności, przewodniczący frakcji SPD w Bundestagu, Herbert Wehner oświadczył w wywiadzie dla rozgłośni Hesji, że „manifest" ten i jego opublikowanie na łamach „Spiegla" mają na celu prowokację oraz rozpalenie konfliktu.

Ważne dla kosmonautów i... chorych na serce

Tajemnice pól magnetycznych

(Korespondencja z ZSRR)

WALERIA TROCKA jest geofizykiem uznanym przez międzynarodowe środowiska naukowe. Piastuje funkcje kierownika jednej z sekcji w Instytucie Fizyki Ziemi AN ZSRR i przewodniczącego Rady Naukowej d/s Badania Magnetyzmu Ziemskiego.

Interesują ją zagadnienia związane z niezwykle delikatną strukturą ziemskiego pola magnetycznego...

— ZAJMUJE się pani badaniem pola magnetycznego naszej planety. Czy od dawna pasjonuje panią ten problem?

— MAGNETYZM interesował mnie zawsze, z tym, że swoją karierę naukową rozpoczynałam od badania zjawisk sejsmicznych. Prognozowałam trzęsienia ziemi, mierząc natężenie pól elektrycznych i magnetycznych w sejsmicznie aktywnych rejonach ZSRR. Podczas tych pierwszych badań zwróciłam uwagę na nieznane typy wahań wartości natężenia pola magnetycznego. Badając „odgłosy Ziemi" odkryłam nowy świat zjawisk, powiązany strukturalnie z okołoziemską przestrzenią kosmiczną.

W latach sześćdziesiątych, rozpoczynających epokę lotów kosmicznych, moje badania teoretyczne zaczęły być bardzo przydatne. Wszystkie obserwacje pola magnetycznego prowadzone na Ziemi okazały się niezbędne przy badaniach strukturyprzestrzeni okołoziemskiej. W praktyce wykorzystywano je m. in. przy podejmowaniu decyzji o terminach lotów załogowych. Wiadomo bowiem powszechnie, że gwałtowne „skoki" wartości pól elektromagnetycznych, określane potocznie burzami magnetycznymi, wywierają niekorzystny wpływ na organizm ludzki; w czasie takich „burz" zwiększa się na przykład liczba zachorowań na zawał mięśnia sercowego. Prognozowanie nagłych zmian wartości natężeń pól przydaje się nie tylko geofizykom i kosmonautom, ale także medykom, których wspomagamy w ich walce z chorobami nerwowymi.

— JAKIMI problemami zajmuje się kierowany przez panią zespół?

— OD wielu lat interesuje nas zagadnienie diagnostyki procesów zachodzących w magnetosferze, a ścieżek modelowania zjawisk kosmicznych za pomocą danych uzyskanych na Ziemi. Chcemy poznać istotę pewnych zjawisk zachodzących w bliskiej przestrzeni kosmicznej, usystematyzować je i sformułować prawa rządzące nimi. Uważam, że ekonomiczny efekt takich badań może być ogromny...

— A WIĘC Kosmos i przestrzeń kosmiczna?

— INTERESUJE nas także wnętrze Ziemi. Jego badania przeprowadzamy za pomocą analiz zjawisk... zachodzących w głębinach morskich. Francuscy koledzy zaproponowali nam uczestnictwo we wspólnym eksperymencie na batyskafie „Archimedes" w głębi Morza Śródziemnego. Przeprowadzaliśmy szereg pomiarów na głębokości 2,5 tys. metrów, które okazały się przydatne w dalszych badaniach.

— BIERZE pani również udział w eksperymencie radziecko-norweskim...

— WSPÓLNIE z Norwegami zamierzamy prowadzić badania geofizyczne. Dane będziemy czerpać z pomiarów stacji naukowych rozmieszczonych na tym samym południku, zarówno na terytorium ZSRR jak i Norwegii.

Do badań magnetosfery włączyli się zresztą nie tylko Norwedzy. Wspólnie z nimi przeprowadzamy eksperyment, o którym wspomniałam, ale zamierzamy uczestniczyć w innych. Szczególną aktywność naukową wykazują w naszej dziedzinie ośrodki w krajach socjalistycznych, w RFN, Francji, Wielkiej Brytanii, Kanadzie i Japonii.

Rozmawiała:
Natalia SARAFANOWA

Prywatni policjanci

BONN PAP. Obawa o własne życie i los najbliższych zrodziły w wielu krajach kapitalistycznych, gdzie wzrasta liczba napadów z bronią, nowy typ biznesu — powstają prywatne firmy, wyspecjalizowane w zapewnianiu ochrony osobistej przed rabusiami czy zwykłymi chuliganami. We Włoszech w niektórych miastach jest więcej „prywatnych policjantów" niż funkcjonariuszy państwowej służby bezpieczeństwa. W RFN jak informuje tygodnik „Zeit", liczbę prywatnych firm, zajmujących się ochroną osobistą ludzi, szacuje się na ok. 300, ich obroty wynoszą przeszło 500 mln marek, a liczba współpracowników — 50 tysięcy osób.

Żerując na strachu ludzi, firmy oferują klientom nie tylko ochronę osobistą, ale także inne usługi, jak specjalne urządzenia sygnalizacyjne w oknach i drzwiach, ochronę... rasowych psów.

Według oficjalnych danych, w RFN każdego roku rejestruje się średnio 3 miliony przestępstw.

Radziecki kompleks kosmiczny kontynuuje lot

MOSKWA PAP. Kompleks naukowo-techniczny „Salut 6" — „Sojuz 26" — „Sojuz 27" kontynuuje lot z załogą na pokładzie, w której skład wchodzą: Jurij Romanienko, Gieorgij Greczko, Władimir Dzanibekow i Oleg Makarow.

W celu sprawdzenia metod kierowania założonymi systemami kosmicznymi dokonano eksperymentu technicznego w dziedzinie orientacji i stabilizacji kompleksu. Zakończono też radziecko-francuski eksperyment „Citos", po czym pojemniki z obiektami biologicznymi zostały przeniesione do aparatu lądującego statku „Sojuz 26". Kosmonauci realizują końcowe operacje, mające na celu przygotowanie statku „Sojuz 26" do powrotu na Ziemię, włączają i sprawdzają działanie systemów pokładowych i urządzenia silnikowego. Na pokład statku przenoszone są materiały zawierające rezultaty przeprowadzonych badań i oprzyrządowanie powrotne.

Według danych informacji telemetrycznej i sprawozdań załogi systemy pokładowe kompleksu orbitalnego pracują normalnie. Samopoczucie kosmonautów jest dobre. Program lotu pilotowanego kompleksu orbitalnego realizowany jest pomyślnie.

Trzęsienie ziemi w Japonii

TOKIO PAP. Japońska Agencja Meteorologiczna podała, że po sobotnim trzęsieniu ziemi, które nawiedziło wschodnie rejony Japonii, zarejestrowano ponad 198 dalszych wstrząsów sejsmicznych. Zdaniem naukowców, nie należy jednak spodziewać się, aby były to tzw. zwiastuny kolejnych silniejszych wstrząsów. Podano, że sobotnie trzęsienie ziemi, którego siła sięgała 7 stopni w skali Richtera, spowodowało obsunięcia mas ziemi i inne poważne szkody w rejonie Zatoki Tokijskiej i Półwyspu Izu. Według ostatnich danych 11 osób poniosło śmierć, 14 zostało rannych, a 15 uznano za zaginione.

Najdroższe miasta świata

LONDYN PAP. Dziennik „Financial Times" dokonał zestawienia kosztów utrzymania w poszczególnych stolicach i największych metropoliach świata zachodniego, opierając je na cennikach hotelowych, kosztach posiłków i wynajmu taksówek. Wynika z niego, że Frankfurt nad Menem jest obecnie najdroższym miastem świata. Przy przyjętym dla Londynu indeksie 100, dla Frankfurtu wskaźnik ten wynosi 160. W czołówce najdroższych miast znalazły się kolejno Bruksela, Paryż i Buenos Aires, a Londyn przesunął się z 33 miejsca na 14. Na ostatnim 61 miejscu figuruje Nikozja ze wskaźnikiem 35.

Zmarł H. Humphrey

WASZYNGTON PAP. W piątek wieczorem zmarł w Waverly (w stanie Minnesota), znany polityk amerykański z Partii Demokratycznej, były wiceprezydent USA, senator Hubert Humphrey.

„Prawdziwa cnota..."

Odpowiadają na krytykę

REMONT WYKONANO...

W ODPOWIEDZI na notatkę pt. „Czekanie na generalny remont", w której pisaliśmy o niszczejącym budynku przy ul. Rewolucji Październikowej 30, otrzymaliśmy informację z Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Mieszkaniowej:

„Powodem wilgoci występującej na ścianie przylegającej do komórki nie była nieszczelność pokrycia dachowego, lecz brak izolacji poziomej i pionowej oraz niedrożność stojaków w budynku, gdyż jest to mieszkanie parterowe.

Aby powyższemu zapobiec, wykonano izolację zewnętrzną ściany budynku na całej długości od strony wewnętrznej mieszkania wraz z wymianą tynku. Ponadto naprawiono dach oraz oczyszczono rynny i rury spustowe. Wcześniejsze wykonanie tej naprawy przez OADM było niemożliwe z uwagi na dużą ilość zgłoszeń.

Za niedotrzymanie terminu OADM oraz dyrekcja MPGM przeprasza lokatorkę mieszkania".

Z-ca dyrektora
d/s eksploatacji
mgr Tadeusz WINCZAKIEWICZ

WĘDRÓWKI Z MAKULATURĄ...

— ODPOWIADAJĄC na notatkę z dnia 29 grudnia 1977 r. pt. „Wędrówka z makulaturą", Spółdzielnia Pracy Skupu Surowców Wtórnych „Surowiec" informuje, że faktycznie dnia 27.XII.1977 r. punkt skupu u zbiegu ulic Klonowica i Zawadzkiego był nieczynny z powodu choroby pracownika, o czym klienci zostali powiadomieni specjalną wywieszką na drzwiach barakowozu.

Ponadto informujemy, że z powodu braku oświetlenia w barakowozach praca punktu skupu była utrudniona. Powyższy stan uległ zmianie z dniem 12 stycznia br. po doprowadzeniu energii elektrycznej.

Za wszelkie zakłócenia w pracy tej placówki, powstałe z przyczyn obiektywnych, bardzo przepraszamy dostawców i okolicznych mieszkańców.

Zastępca kierownika
Eugeniusz ZYWAR

OZNAKOWANIE BĘDZIE UZUPEŁNIONE

— W ZWIĄZKU z notatką pt. „Znak zamiast zapory", Przedsiębiorstwo Eksploatacji Dróg i Mostów wyjaśnia, że oznakowanie na ul. Roosevelta zostało naprawione w ten sposób iż wjazd na tę ulicę jest możliwy od strony pl. Rodła, natomiast na zaporze od ul. Matejki ustawiono znaki: „zakaz wjazdu wszelkich pojazdów" i „obowiązujący kierunek jazdy w lewo".

Jeżeli chodzi o oznakowanie ul. Mazowieckiej, zostanie ono uzupełnione w najbliższych dniach.

Z-ca dyrektora
d/s eksploatacji
inż. Wojciech TOMASZEWSKI

Statek rybacki z wymienną rufą

NORWESKA firma Helix A/S opracowała nowy model statku rybackiego, który może wpłynąć na zmian. dotychczas stosowanych metod połowu ryb. Nowy model wyposażono w dające się zmieniać różne rodzaje rufy: jedną do trałowania drugą do łowienia na liny i sieci i trzecią do połowu okrężnicą. Wymiany rufy dokonuje się za pomocą dźwigu.

Nowy typ statku będzie bardziej przydatny do łowienia w 200-milowej strefie wód terytorialnych. Tradycyjny statek rybacki jest zwykle wyposażony w wysoko wyspecjalizowane urządzenia przystosowane do jednej metody łowienia, co uniemożliwia inne metody połowowe. Na statkach ze zmienną rufą połowy będą mogły odbywać się przy użyciu różnych metod Wprowadzone ograniczenia terminów i miejsc połowu zmuszają rybaków do zmian techniki. Tradycyjne statki rybackie przystosowane do jednej techniki łowienia stają się w tej sytuacji mniej ekonomiczne.

20 wystrzałów na godzinę

JAK podaje studium TV USA przeprowadzone w ciągu 73 godzin trwania programu, telewizyjne filmy roją się od zabójstw i różnego typu gwałtów. Obserwacja programu wykazała, że co najmniej 36 osób zostało „uśmierconych", zaś w czasie wyświetlania seriali „Hawaii Five-O", „Police Story" i „Baretta" wystrzelono 346 naboi, co w sumie daje 20,3 wystrzałów na godzinę.

Młodzieżowe Towarzystwa Naukowe

ŻADNE MOLE, CZY KUJONY...

NAJBARDZIEJ „reklamowe" efekty swej działalności ma Młodzieżowe Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Poznaniu. Na przykład Marysia Szydłowska, uczennica IV klasy jednego z tamtejszych liceów ogólnokształcących, chemiczka („z chemii mam naciąganą czwórkę — mówi dziennikarzowi. **Bo często się kłócę z profesorką. Wiem, że program szkolny jest dość zawężony, ale coś jednak stale mnie kusi, żeby dopowiedzieć jakiś szczegół, lub nawet zaoponować...**"). Dzięki pracy w towarzystwie naukowym Marysia ma zaliczony dwuletni dorobek asystenta. Jej nazwisko widnieje obok nazwiska prof. dr hab. Floriana Domki, autora pracy „Mikrobiologiczna produkcja siarczanu". Marysia została przyjęta do zespołu profesora, pracującego nad metodą otrzymywania siarki poprzez działanie bakterii. Jej wkład pracy był na tyle duży, że uznano za możliwe uznać jej współautorstwo.

Topanol to substancja używana w elektrowniach jako dodatek — antyutleniacz do olejów parafinowo-siarkowych. W poznańskim młodzieżowym towarzystwie naukowym przyniósł on sukces dwojgu uczniom — Iwonie Wojak i Pawłowi Daleszyńskiemu. Ustalili oni właściwości „tajemniczego" importowanego topanolu, dzięki czemu można go używać w sytuacjach, których nie przewidywał producent oleju. Zakłady Energetyczne Regionu Zachodniego już wykorzystują osiągnięcie młodych naukowców! Może warto jeszcze wspomnieć o taninie. Poznańscy uczniowie dowiedli, że alkoholowy roztwór taniny jest doskonałym środkiem antykorozyjnym (ważne dla zmotoryzowanych!), a w Kaliszu budują... rower elektryczny.

SĄ TO przykłady — jak wspomniałam na wstępie — efektowne, wartościowe, ale nie chciałabym, aby Czytelnicy odnieśli wrażenie, że osiąganie wielkich celów naukowych, odkryć, jest celem istnienia młodzieżowych towarzystw naukowych, skupiających młodzież szkół ponadpodstawowych, o których chcę poinformować. Do pisania o nich mamy w Szczecinie specjalne prawo, bo to u nas przed 10 laty, a oficjalnie w 1971 roku, jako pierwsze w Polsce powstało Młodzieżowe Towarzystwo Naukowe, z upoważnienia kuratora działające przy Pałacu Młodzieży. Szczecin, właśnie z racji swych długoletnich doświadczeń, był niedawno organizatorem I Ogólnopolskiego Sejmiku Młodzieżowych Towarzystw Naukowych.

Celem szczecińskiego MTN jest (cytujemy):

1) Praca z młodzieżą uzdolnioną i zainteresowaną dyscyplinami naukowymi reprezentowanymi w szkole średniej przez przedmioty nauczania, mająca na celu poszerzenie, pogłębienie i utrwalenie zainteresowań.

2) Pomoc młodzieży w przygotowaniu się do olimpiad.

3) Rozwijanie kontaktów młodzieży szkół ponadpodstawowych z wyższymi uczelniami i towarzystwami naukowymi.

MOŻE szczecińscy najmłodsi naukowcy nie mają tak błyskotliwych osiągnięć jak ich poznańscy koledzy, ale bardzo sobie chwalą możliwość pogłębiania swoich naukowych zainteresowań, korzystanie z uczelnianych pracowni, opiekę poszczególnych zakładów naukowych i oddziałów towarzystw naukowych. Program i formy pracy są inspirowane przez młodzież, a zatwierdzane przez Radę Naukową, w skład której wchodzą prezesi odpowiednich oddziałów towarzystw naukowych i opiekunowie merytoryczni poszczególnych sekcji. Zajęcia z młodzieżą prowadzą pracownicy naukowi oraz doświadczeni pedagodzy, przeważnie przez 2 godziny w tygodniu.

Przyjęto zasadę, że kandydatów do MTN wyznaczają dyrekcje szkół, wybierając najzdolniejszych. Są oni poddawani badaniom psychologicznym na temat uzdolnień. Celem tych badań — jak informowała o tym na sejmiku wicedyr. Pałacu Młodzieży Alina Stachelkowa, opiekująca się MTN — jest zorientowanie się, jaki poziom uzdolnień prezentuje młodzież i czy szkoły kierują właściwe osoby z punktu widzenia założeń i zadań MTN. W tym miejscu zgodziłabym się z jedną z uczestniczek sejmikowej dyskusji — opiekunką któregoś z towarzystw, przeciwna tak daleko posuniętemu sterowaniu przynależnością do Młodzieżowego Towarzystwa Naukowego. **Musi być ona oparta przede wszystkim na dobrowolności młodzieży, jej chęci, ciekawości życia.** Może więc mniej selekcjonować, a bardziej uwzględniać chęci wykazywane nie tylko przez najzdolniejszych, tym bardziej, że często tym mianem określa się uczniów mających najlepsze stopnie, co przecież nie zawsze równa się zdolnościom.

MTN jest formą pracy z uczniem uzdolnionym. Jest to bardzo ważne dla oświaty zagadnienie, tym ważniejsze, że nasz szybko unowocześniający się kraj potrzebuje ludzi światłych, więc jak najwcześniejsze zainteresowanie się jednostkami uzdolnionymi, umożliwienie im warunków optymalnego rozwoju jest obowiązkiem szkoły. Wiadomo, że o rozwoju zdolności dziecka decyduje środowisko w którym dziecko rośnie i rozwija się, a więc przede wszystkim dom rodzinny i szkoła. Wrodzone zdolności mogą zniknąć jeśli się ich nie pielęgnuje. Sprawa oddziaływania szkoły obowiązek budzenia zdolności, nie tylko ich rozwijania, nabierają szczególnego znaczenia i rangi w obliczu czekającej nas nowoczesnej, zreformowanej szkoły 10-letniej.

Są na świecie dwie zasadnicze teorie traktujące o sposobie kształcenia młodzieży wybitnie uzdolnionej. Jedna preferuje szkoły tylko dla wybranych, najzdolniejszych, druga — rozszerzanie zajęć dodatkowych, pozalekcyjnych w normalnej szkole. Zabieranie z klas uczniów najzdolniejszych jest pozbawieniem ich „drożdży", a poza tym stwierdzono, że choć poziom absolwentów „szkół dla wybranych" przy starcie na uczelnię znacznie przewyższał poziom innych kandydatów to jednak w czasie studiów ujednolicał się.

W SZCZECINIE wybrano drugą metodę pracy z uczniem uzdolnionym. Zaczęliśmy wcześnie i mamy w związku z tym liczące się w kraju osiągnięcia. Młodzież osiąga dobre rezultaty w olimpiadach tematycznych. W sposób wysoce pożyteczny spędza część czasu wolnego. Wspaniała to młodzież. Żadne tam mole kujony. Znajduje czas na wszystko (oczywiście także na rozrywkę) i w tym umiejętnym spożytkowaniu wolnego czasu i swoich zdolności znajdują pełne zadowolenie. Co jednak nie znaczy, że nie mają postulatów pod adresem Ministerstwa Oświaty i Wychowania oraz Głównej Kwatery ZHP. Proponują częstsze spotkania ogólnokrajowe dla wymiany doświadczeń, naukowe obozy w czasie wakacji, wydawanie biuletynów, objęcie niektórych prac patentami Młodzieżowego Biura Patentów, i może jakieś dodatkowe punkty przy starcie na wyższą uczelnię. Bo jak dotychczas żadnych przywilejów nie mają. Nawet Marysia Szydłowska, mająca — przypominam — zaliczony dwuletni staż asystencki — bardzo się denerwuje, czy w tym roku dostanie się na uczelnię, na której od dawna pracuje...

Hanna ŻYWCZAK

Jutro 33 rocznica wyzwolenia stolicy

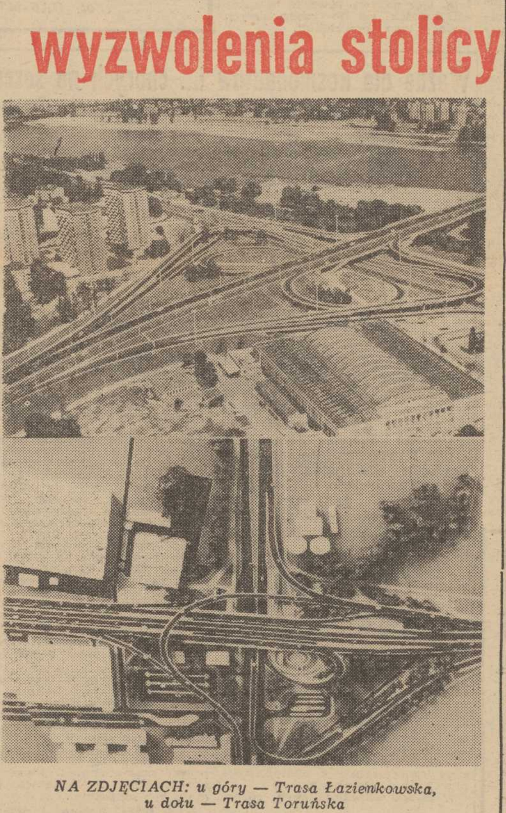

NA ZDJĘCIACH: u góry — Trasa Łazienkowska, u dołu — Trasa Toruńska

DLA mieszkańców stolicy nie ma piękniejszego miasta od Warszawy. Jest to opinia wszystkich, niezależnie od wieku. Lecz szczególnym sentymentem darzą ją starsi — pamiętający okres okupacji, polem odbudowę, w której aktywnie uczestniczyli. Dla nich obecna, piękna stolica, jest symbolem zwycięstwa.

Mieszkańcy Warszawy żywo interesują się wszystkimi realizowanymi w tym mieście budowami. Wszystkie inwestycje rosły pod czujnym i krytycznym okiem warszawiaków. Kilka lat temu wszystkich absorbowała budowa Trasy Łazienkowskiej — czołowej inwestycji komunikacyjnej. Wznosiło ją wiele osób. Teraz, gdy stanowi ona wielkie udogodnienie, przyspieszając ruch po mieście, wielu mieszkańców jest dumnych ze swojego wkładu w budowę.

Obecnie kolejna inwestycja komunikacyjna interesuje mieszkańców stolicy — Trasa Toruńska. Będzie bardziej nowoczesna i funkcjonalna od Łazienkowskiej. Przybędzie następny most na Wiśle. Ułatwi poruszanie się po mieście i sprawniejszy wyjazd z miasta w kierunku wschodnim i zachodnim. Budowa ta oczywiście powstaje na oczach warszawiaków. W wolne od pracy dni całe rodziny wyruszają często na spacer i oglądają nabierające coraz widoczniejszego kształtu odcinki Trasy T.

Ciągłe zainteresowanie kolejnymi stołecznymi inwestycjami pogłębia miłość mieszkańców do swojego miasta. Nie akceptują oni innej opinii o wyglądzie stolicy, niż to — które noszą w sobie.

(hś)

TEGOROCZNA moda na wieczór daje trochę swobody w wyborze „leżącego nam" stroju. Można więc wybierać między sukniami w stylu wamp z błyszczących tkanin, znanymi nam „małymi czarnymi" i sukienkami w stylu wiejskim z szerokimi spódnicami i białymi bluzkami i pantoflami na płaskim obcasie.
(Fot. CAF—Polfoto)

W. Ochman znów śpiewa w Metropolitan Opera

NOWY JORK. „Polski sezon" w słynnej nowojorskiej Metropolitan Opera znowu podtrzymuje Wiesław Ochman, który wrócił tu, by śpiewać po włosku partię Turidda w „Rycerskości wieśniaczej" Pietro Mascagniego. Powtórne występy polskiego śpiewaka potwierdziły jego klasę jako tenora światowej sławy Recenzent „New York Timesa" napisał o tym występie, że Ochman zaprezentował „cudowny, silny głos" a zarazem „subtelność".

Rozpoczęty ostatniej jesieni sezon „Metropolitan" otwarty został pod batutą polskiego dyrygenta, Kazimierza Korda. W pierwszej części sezonu, obok Wiesława Ochmana śpiewała również Teresa Żylis-Gara.

Co ma cegła do buraka?

Stacje „na wydaniu"

Od lat — pisze w liście do redakcji jeden z naszych Czytelników p. Apostoluk ze Szczecina — zarówno prasa codzienna jak również niektóre pisma fachowe rozważają problem przestojów wagonów, wysokość kar płaconych przez klientów PKP, straty ponoszone przez gospodarkę narodową spowodowane owymi przestojami. Na pewno sprawa nie jest ani łatwa, ani prosta. Abstrahując od potentatów przemysłowych posiadających własne bocznice kolejowe, trzeba stwierdzić, że główna masa odbiorców — w tym również budownictwo — korzysta z tzw. torów ogólnych PKP. Dziwi mnie więc fakt, że kolej całą winą za przestoje, a więc również za obniżenie swej zdolności przewozowej, obciąża swoich klientów. Nie spotkałem się z propozycją, aby PKP z myślą o swojej zdolności przewozowej (na której jej podobno b. zależy), a także z myślą o klientach korzystających z torów ogólnych, inwestowała w urządzenia przeładunkowe. Odbiorcy wagonów często nie posiadają ani dostatecznej ilości pojazdów do rozładunku wagonów ani dostatecznej ilości ładowaczy, ani też potrzebnych środków rozładunkowych. Ogromna ilość odbiorców wagonów, przynależność ich do różnych resortów powoduje, że jakakolwiek współpraca między nimi i koordynacja rozładunków jest praktycznie niemożliwa. Przybycie wagonów dezorganizuje często pracę wielu ludzi nie związanych w ogóle z rozładunkami.

Wydaje się — **pisze dalej p. Apostoluk** — że zainstalowanie przez PKP na większych stacjach kilku suwnic bramowych wyposażonych w haki i chwytaki problem by rozwiązało. Kolej mogłaby wówczas świadczyć odpłatnie usługi przeładunkowe na zlecenie klientów, walnie się przyczyniając do zmniejszenia przestojów wagonów i powiększenia swej zdolności przewozowej. Sądzę, że większość klientów kolei chętnie partycypowałaby w kosztach tych inwestycji, które tak ułatwiłyby im życie, przynosząc wymierne korzyści wszystkim zainteresowanym".

UWAGI naszego Czytelnika, który niewątpliwie dobrze zna ten temat, są słuszne. Rzeczywiście, cóż prostszego jak powierzyć kolei nie tylko przewóz, ale ciąg dalszy — przeładunek z wagonu na samochód lub odwrotnie? Tym bardziej, że odbywa się on na terenach PKP! Ale przecież „sprawa nie jest ani łatwa, ani prosta" Kolej unika bowiem wszystkiego, co nie wiąże się bezpośrednio z jazdą po szynach, czyli mówiąc takim trochę pseudofachowym językiem — specjalizuje się. I czyni to bardzo konsekwentnie.

W tej chwili dyrekcja szczecińska PKP ma do dyspozycji 202 punkty ładunkowe: stacje, ładownie, bocznice. Nieopłacalne, albo wręcz niemożliwe nawet byłoby zmechanizowanie wszystkich tych punktów, gdyż w kraju jest ich tysiące. Resort komunikacji założył więc, że mechanizacja prac na bocznicach jest owszem konieczna, lecz w ograniczonym zakresie. Natomiast w każdym województwie ma być utworzona jedna duża centralna baza przeładunku towarów, przewożonych koleją. Na razie dwie takie doświadczalne bazy budowane są w Lesznie i w Radomsku. Ale, stawiając sprawę uczciwie, należałoby się zastanowić nad tym, czy naprawdę stać nas na rozwożenie ładunków z jednej, choćby i najbardziej wyspecjalizowanej stacji po wszystkich zakamarkach województwa? Bo przecież oznacza to uruchomienie dodatkowych środków transportu (na przykład „wojewódzkich pociągów towarowych"!), dodatkowe przeładunki i w ogóle — dodatkowe koszty, których nie będzie ponosić kolej, lecz jej klienci. Z drugiej znów strony sytuacja odwrotna — rozpraszanie pojedynczych wagonów po małych stacyjkach i bocznicach i ręczny rozładunek, co jest dzisiaj regułą — też nie może być utrzymana. Więc jednak koncentracja? Tak, ale nie na jednej stacji, lecz na kilku czy kilkunastu.

Na terenie województwa szczecińskiego w najbliższych latach powstać mają specjalistyczne punkty przeładunkowe Funkcje te pełnić będą niektóre większe stacje towarowe. Ich lista nie jest zbyt długa: Dolna Odra Gryfice, Łobez, Pyrzyce, Świnoujście, Nowogard, Ulikowo k/Stargardu, Szczecin-Dąbie, Szczecin-Port Centralny, Szczecin-Niebuszewo, Chojna, Starogard Łobeski... Trudno tu postawić kropkę, ponieważ cała koncepcja jest jeszcze dość płynna. W każdym razie coś zaczyna się dziać, a sens tego jest taki, żeby sytuację na bocznicach, o której pisał nasz Czytelnik, zdecydowanie poprawić. Lecz kolej pragnie to zrobić rękami swoich klientów!

SPECJALISTYCZNE punkty przeładunkowe będą przystosowane do odbioru niektórych tylko towarów. Gdzie indziej będzie się więc przywoziło cement na potrzeby budownictwa, gdzie indziej cement dla wsi, gdzie indziej węgiel, gdzie indziej drobnicę... I konsekwentnie — jak kto sobie pościele, tak się wyśpi. A to znaczy, że jedną stację wyposażyć ma sobie WZSR, drugą „Transbud", trzecią Przedsiębiorstwo Spedycji Krajowej, i tak dalej. Inwestorzy będą głównymi użytkownikami stacji, właścicielami sprzętu przeładunkowego, świadczącymi usługi innym, mniej ważnym klientom PKP. A kolej? Kolej gotowa jest wykonać na swój koszt różne drobne prace, ale umywa ręce od dużych inwestycji. Kolej chce tylko wozić!

Jeśli p. Apostoluk pisze o tym, żeby PKP instalowało na wytypowanych stacjach swoje urządzenia i świadczyła usługi przeładunkowe, to dlatego, że takie postępowanie wydaje się najbardziej logiczne. Nie myli się też sądząc, iż klienci kolei chętnie pokryliby część kosztów tych inwestycji. Tymczasem ma być inaczej. Między PKP a różnych — dużych i małych — odbiorców kolejowych przesyłek wkroczy pośrednik, przedsiębiorstwo należące do zupełnie innej branży, które (co jest całkiem oczywiste) będzie pilnowało przede wszystkim własnych interesów. W myśl zasady: co ma cegła do buraka.

Znane porzekadło mówi: jeśliś powiedział A, to powiedz i B. W tak ważnej sprawie, jak racjonalizacja przewozów towarowych, szczecińscy kolejarze powiedzieli na razie A. (tski)

Śmiejąca się foka

Fot. — CAF

Pod znakiem bhp

MPO — dobrym przykładem

CODZIENNIE na wysypisko miejskie wywozi się około 2 600 metrów sześciennych nieczystości płynnych i stałych. W ciągu całego roku Szczecin „produkuje" 800—900 tysięcy metrów sześciennych tych nieczystości, trafiających do Sierakowa. Gdyby je załadować w wagony, byłby to pociąg długości od Szczecina do Warszawy. Z tym niemałym ładunkiem nieczystości musi się uporać zaledwie 730 pracowników Miejskiego Przedsiębiorstwa Oczyszczania.

ZAŁOGA nieliczna. MPO boryka się ciągle z kłopotami kadrowymi. Wiadomo — praca ciężka, brudna, niewdzięczna. W coraz większym stopniu wkracza więc do przedsiębiorstwa postęp techniczny, eliminujący wysiłek ludzki, ułatwiający pracę. Przed ośmioma laty na ulicach Szczecina pojawiły się „Bobry". MPO wprowadziło je jako pierwsze w kraju. Szybko też wprowadziło kontenery W „Bobrze" zatrudnia się dwóch ładowaczy i kierowcę, przy kontenerach — już tylko kierowcę-operatora.

Pierwsze w kraju — to stwierdzenie często towarzyszy całej działalności MPO. Już czterokrotnie zdobyło ono pierwsze miejsce w międzyzakładowym współzawodnictwie w grupie przedsiębiorstw oczyszczania miast. Sztandar współzawodnictwa zdobyło na własność... przysparzając tym kłopotów Ministerstwu Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska oraz Zarządowi Głównemu Związku Zawodowego Pracowników Gospodarki Komunalnej i Terenowej, które muszą ufundować nowy sztandar. O ten nowy znów „bić" się będzie załoga MPO.

Dyplomy, medale, „Gryf Pomorski" dla przedsiębiorstwa, listy z podziękowaniami za zasługi w zagospodarowaniu i rozwoju Pomorza Zachodniego, w poprawie stanu sanitarnego i estetycznego miasta — to liczne dowody uznania dla pracy załogi. W gabinecie dyrektora stoją już cztery statuetki Flory, wręczane za zajęcie pierwszego miejsca w konkursie zorganizowanym przez naszą redakcję „Cały Szczecin w kwiatach". MPO zdobyło pierwsze miejsce pięciokrotnie, z tym, że na początku nie było Flory, lecz dyplom, dlatego tylko cztery statuetki.

I jeszcze jedno pierwsze miejsce. Uhonorowano nim kronikę przedsiębiorstwa w ogólnopolskim konkursie kronik robotniczych. W dziedzinie, o której chcemy tu napisać, MPO wiedzie również prym wśród przedsiębiorstw gospodarki komunalnej i terenowej. Jest nią **bezpieczeństwo i higiena pracy.**

Nie przypadkiem właśnie w Szczecinie w lipcu 1976 roku odbyła się ogólnopolska narada związkowej inspekcji pracy tej branży na temat: „BHP w służbie ochrony zdrowia pracowników". Nie przypadkiem też przedsiębiorstwo jest gospodarzem międzynarodowych sympozjów dotyczących oczyszczania, organizowanych przez Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Sanitarnych NOT Po prostu MPO w Szczecinie może służyć za wzór innym.

Inspektor pracy ZZ PGKiT Witold Poncyliusz nie ma w tym przedsiębiorstwie prawie nic do roboty, może swój czas poświęcić innym zakładom, w których sprawy bhp wymagają częstszej ingerencji. Ogranicza swoje kontrole w MPO do krótkich wizyt. W przedsiębiorstwie nie nadużywa się zaufania inspektora. Stwierdziliśmy to w czasie naszej, wcale nie zapowiadanej, wizyty. Wszędzie ład i porządek.

Od 1972 roku odnotowuje się w zakładzie systematyczny spadek liczby wypadków przy pracy, zmniejszanie się absencji chorobowej. MPO — to przede wszystkim transport Zmniejszenie się liczby wypadków jest więc tym większą jego zasługą. Transport w statystykach stoi bowiem zawsze na jednym z czołowych miejsc, jeżeli chodzi o liczbę wypadków.

PROFILAKTYKA. Tej w MPO poświęca się dużo uwagi. Prowadzi się systematycznie cykl szkoleń z zakresu bhp. Pracownicy zatrudnieni w ruchu drogowym codziennie instruowani są ponadto przez brygadzistów Codziennie też na kartach pracy i na brygadowych dziennych kartach pracy stawia się pieczątki, że wypadku nie było. Jeżeli był — zgłasza go się od razu. Kierownictwo wie szybko, gdzie się co stało. Może interweniować natychmiast.

O bhp mówi się na każdym porannym zebraniu z kierownikami. Raz w tygodniu przedstawiciele dyrekcji oraz inspektorzy bhp kontrolują stanowiska pracy, sprawdzają warunki bhp i bezpieczeństwa przeciwpożarowego. W każdym kwartale do zadań premiowych wszystkich pracowników nadzoru techniczno-eksploatacyjnego wprowadza się zagadnienia bhp. Do ich popularyzacji służą m. in. trzy filmy, znajdujące się w dyspozycji przedsiębiorstwa: o bezpiecznych metodach pracy przy oczyszczaniu miasta o obsługach technicznych wozów specjalistycznych, o zakładzie.

Okresowe badania lekarskie pracowników prowadzone są systematycznie we własnym ambulatorium. Cała załoga bazy ma w dowodach osobistych wpisaną grupę krwi. W bazie warunki socjalne są dobre. Schludne szatnie, umywalnie, zawsze ciepła woda. Posiłki regeneracyjne dowozi się ze stołówki WPKM Spożywa się je w estetycznie urządzonej świetlicy, w której znajduje się również bufet. Pracownikom zatrudnionym w akcji zimowej przygotowano poczekalnię. Na terenie wysypiska w Sierakowie wybudowano pawilon świetlicowy.

Wiele uwagi poświęcono odzieży roboczej. Projektanci z „Dany" i „Odry" przygotowali projekty ubrań roboczych dla pracowników służb oczyszczania. Zakład określił swoje wymagania. Modele prezentowano na wystawie pomysłów racjonalizatorskich w Lublinie. Oceniono je bardzo wysoko. Wzory dostarczono następnie do Zakładu Szkolenia i Usług Bytowych w Łodzi, który koordynuje sprawy odzieży w resorcie. Czekają je badania w Centralnym Instytucie Ochrony Pracy i resort podejmie decyzję, czy będą wprowadzone w przedsiębiorstwach całej Polski. Trzeba przyznać, że modele są nie tylko funkcjonalne, ale i bardzo estetyczne. Inicjatywa MPO służyć będzie zatem i innym przedsiębiorstwom tej branży, jako że problem odzieży roboczej nie jest w żadnym z nich rozwiązany.

W ZAKŁADZIE nie uporano się jeszcze dotychczas z jedną sprawą. Dotyczy ona 60-osobowej grupy zamiataczy ulicznych. Mają zaledwie dwa punkty w mieście, a przecież powinni mieć miejsce na sprzęt, powinni mieć gdzie się przebrać. Stawia się wprawdzie barakowozy, ale to jest tylko prowizorka Muszą się tu jednak włączyć władze miejskie i na każdym osiedlu znaleźć miejsce dla zamiataczy, wyznaczyć je tak samo, jak dla fryzjera, szewca, czy innego zakładu usługowego, uwzględnić w planach. Musi się znaleźć miejsce garażowania małych zamiatarek ulicznych Obsługujący je pracownicy tracą codziennie dużo czasu na dojazd z bazy do miasta. (tur)

GEORGES SIMENON

Przekład: Wandy Wąsowskiej

Tytuł oryginału: Mon ami Maigret

35

Maigret poczekał, aż Karol wyjdzie, po czym zapytał półgłosem swego kolegę ze Scotland Yardu:

— Czy i wam również zdarza się pozyskiwać przyjaciół wśród swoich klientów?

— Ale niezupełnie takich samych.

— To znaczy?

— Mało mamy ludzi podobnych do tego pana Karola. Pewne sprawy mają u nas inny przebieg. Rozumie pan?

Dlaczego Maigret pomyślał o pani Wilcox i jej młodym sekretarzu? Istotnie pewne sprawy mają u nich inny przebieg.

— Na przykład — podjął pan Pyke — przez dłuższy czas utrzymywałem nieomal przyjacielskie stosunki ze sławnym złodziejem klejnotów. Mamy wielu złodziei klejnotów. Można to nazwać naszą narodową specjalnością. Prawie zawsze są to ludzie kulturalni, mający za sobą ukończone najlepsze szkoły, bywają w najelegantszych klubach. Mamy z nimi te same trudności, które wy macie na przykład z tym Karolem czy ze wspomnianym przez niego Emilem. Trudności przyłapania ich na gorącym uczynku. Przez cztery lata śledziłem każdy krok tego sławnego złodzieja. Można powiedzieć, że go nie odstępowałem. I on wiedział o tym. Zdarzało się nam często wypić razem whisky w jakimś barze. Rozegraliśmy ze sobą niejedną partię szachów.

— No i w końcu go pan przydybał?

— Nigdy. W końcu zawarliśmy ze sobą coś w rodzaju „gentlemen'a agreement" Rozumie pan to określenie? Okropnie mu przeszkadzałem, do tego stopnia, że w ostatnim roku nie mógł niczego przedsięwziąć i znalazł się naprawdę w biedzie. Ja zaś traciłem przez niego zupełnie nieproduktywnie dużo czasu. Wobec tego poradziłem mu, aby dla wykorzystania swoich umiejętności przeniósł się gdzie indziej.

— Pewnie udał się do Nowego Jorku?

— Myślę, że jest w Paryżu — powiedział spokojnym głosem pan Pyke.

Druga butelka miejscowego wina, którą Jojo przyniosła z własnej inicjatywy, była już do połowy pusta.

36

W sali nie czuło się upału. Powietrze było dość świeże, mimo że plac przed lokalem tonął w upalnych promieniach słońca.

Karol, zapewne dla lepszego trawienia, zaczął grać w karty z jednym z rybaków. Otoczyło ich zaraz kilku kibiców.

— Czy przesłuchania mają się odbywać w merostwie? — zapytał Lechat, który po posiłku nie wydawał się ani trochę ociężały.

Maigret omal nie odpowiedział pytaniem: — jakie przesłuchania?

Ale nie należało zapominać o panu Pyke, który małymi łykami popijał swój trunek i słuchał, co komisarz odpowie.

— A tak... w merostwie.

Właściwie Maigret najchętniej poszedłby się zdrzemnąć.

ROZDZIAŁ 3

TRUMNA DLA STAREGO BENOIT

Pan Felicjan Jamet, mer miasteczka (wszyscy, rzecz jasna, nazywali go krótko Felicjanem) przyszedł z kluczami, aby otworzyć drzwi merostwa. Maigret widział go już dwa razy i za każdym razem zastanawiał się, co w jego wyglądzie było niezwykłego Teraz nagle zrozumiał: Felicjan zajmując się sprzedażą lamp, nafty, drutu i gwoździ, nosił zamiast żółtawego fartucha sklepikarza, szarą bluzę handlarza żelazem. Była ona bardzo długa, sięgała mu niemal do kostek. Czy miał pod nią spodnie? Chyba raczej obywał się bez nich z powodu upału! A jeśli je nawet nosił, to były one krótkie i niewidoczne spod bluzy Sprawiało to wrażenie że jest w nocnej koszuli. Nakryciem jego prawie łysej głowy była biała piuska, co znów czyniło go podobnym do średniowiecznego mnicha z kościelnych witraży.

(cdn)

Pomyślne losowanie dla naszych piłkarzy

Polska – RFN na inaugurację Mundial-78

STOLICA Argentyny — Buenos Aires, była w sobotę wieczorem ośrodkiem zainteresowania całego sportowego świata. W tamtejszym ośrodku kultury San Martin odbył się pierwszy akt finałów Piłkarskich Mistrzostw Świata - 78, losowanie.

Na tę uroczystą i niezwykle ważną dla późniejszego przebiegu rywalizacji ceremonię, przybyli wybitni szkoleniowcy, trenerzy narodowych reprezentacji — finalistów mistrzostw, działacze FIFA i UEFA. Miliony sympatyków futbolu na całym świecie oglądało na małych ekranach przebieg losowania.

3-letni wnuczek prezydenta FIFA Joao Havelange-Ricardinho wyciągał pod opieką dziadka losy z czterech urn.

Pierwszy wyciągnięty los zawierał nazwę... Polonia. W tym momencie wiadomo było, że Polska grać będzie w grupie II wraz z rozstawioną w niej RFN.

1 czerwca na stadionie River Plate w Buenos Aires obie te drużyny rozpoczną wielką batalię o Puchar FIFA. To drogocenne trofeum zostało przekazane już przez piłkarski związek RFN organizatorom mistrzostw i czeka na kolejnego zdobywcę.

Z niecierpliwością oczekiwano w naszym kraju na następnych przeciwników Polaków. Mały Ricardinho dzięki losom przydzielił Polakom Meksyk, oraz Tunezję.

Zdaniem fachowców i obserwatorów losowania, najsilniejsze są grupy: I (Argentyna, Węgry, Francja, Włochy) i III (Brazylia, Austria, Hiszpania, Szwecja). Wskazać tu faworytów jest niezwykle trudno. Znacznie łatwiej uczynić to w grupie IV gdzie Holendrzy i Szkoci są raczej poza zasięgiem Peru i Iranu.

Polscy piłkarze grać będą kolejno — 1 czerwca z RFN w Buenos Aires, 6 czerwca — z Tunezją w Rosario i 10 czerwca z Meksykiem w Rosario. Oba miasta znane są naszym reprezentantom z ubiegłorocznego tournee po Ameryce Południowej.

Wnuczek prezydenta FIFA miał szczęśliwą dla Polaków rękę. Taka opinia panuje w polskim obozie, podobne komentarze spotyka się w relacjach światowych agencji. Obok jednego z głównych faworytów „Mundial-78", obrońców tytułu — RFN, nasi piłkarze nie trafili na potentatów. Meksyk ma na koncie sporo osiągnięć, ale nigdy nie sięgał po laury na mistrzostwach świata, Tunezja — to niespodziewany raczej finalista, debiutant w tak wielkiej imprezie...

Nie wszyscy są zadowoleni, z wyników losowania. Powodów do radości nie mają kibice krajów, które grać będą w grupach I i III Tu trudno snuć jakiekolwiek prognozy — szanse są nadzwyczaj wyrównane.

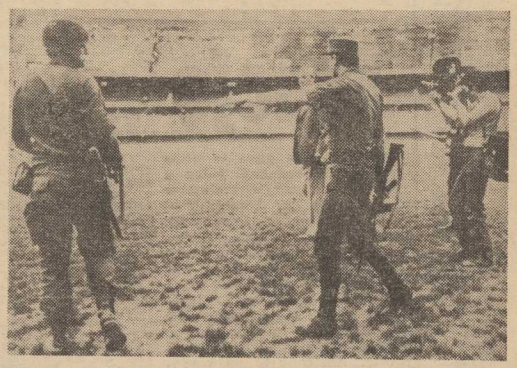

TRENER piłkarskiej reprezentacji RFN Helmut Schoen (w środku) i towarzyszące mu osoby zostali „wyproszeni" przez uzbrojonych żołnierzy argentyńskich z płyty stadionu River Plate w Buenos Aires podczas „rozpoznawania" terenu. Na stadionie tym, broniąca tytułu drużyna RFN rozegra 1 czerwca mecz inaugurujący mistrzostwa świata.

(CAF—UPI — telefoto)

Opinie o losowaniu

HELMUT SCHOEN — trener RFN: „Jestem zadowolony z losowania i faktu, że pierwszy mecz rozgrywać będziemy z Polakami. Gwarantuje to bowiem dobry poziom inauguracyjnego pojedynku. Polacy będą naszym najgroźniejszym rywalem, co nie oznacza, że Meksyk czy Tunezja są bez szans na awans do dalszych gier. W mistrzostwach świata nie ma łatwych spotkań i łatwych przeciwników.

Najwyżej cenię jednak w tej grupie Polaków. Doskonale zachowałem w pamięci dramatyczny pojedynek podczas poprzednich mistrzostw świata, jaki stoczyliśmy z tym zespołem we Frankfurcie nad Menem. Wygraliśmy z najwyższym trudem 1:0... Polacy są drużyną ścisłej czołówki europejskiej".

JACEK GMOCH — „Bardzo ważny jest dla nas fakt, że zagramy w meczu inaugurującym mistrzostwa z piłkarzami RFN. Od wyniku tego spotkania w dużej mierze będzie zależeć sytuacja w naszej grupie. Później czekają nas mecze z Tunisem i Meksykiem, oba w Rosario. Nasi piłkarze znają to miasto z meczu rozegranego tam przeciw lokalnej drużynie w czerwcu 1977 r. W mistrzostwach wystąpimy na nowym, rozbudowywanym stadionie. Musimy pamiętać, że w Rosario utrzymuje się b. wilgotny klimat, który dla naszych przeciwników będzie łatwiejszą przeszkodą, niż dla nas. Można powiedzieć, że w losowaniu szczęście nam sprzyjało. Jednak na razie wszelkie obliczenia szans są tylko teoretyczne. Musimy pamiętać, że bez solidnej pracy, bez jak najlepszego przygotowania, nie możemy liczyć na sukcesy. Wiele też oczywiście zależy od formy i przygotowania naszych przeciwników. O szansach Polski w drugiej rundzie będzie jeszcze czas pomówić później".

Prezydent FIFA — JOAO HAVELANGE: — „Jestem bardzo zadowolony z losowania, które uważam za atrakcyjne i sprawiedliwe. Z największym zainteresowaniem oczekiwać będę meczu inauguracyjnego RFN — Polska. Dobrze się stało, że w pojedynku otwarcia wystąpią tak świetne drużyny. Gwarantuje to wielkie emocje".

LEW JASZYN: „W poszczególnych grupach moimi faworytami na awans do ćwierćfinałów są: Argentyna i Francja lub Włochy, RFN i Polska, Brazylia i Austria, Holandia i Szkocja. Dla Holendrów, piłkarzy RFN, Polaków i Szkotów, eliminacje będą lekką rozgrzewką przed dalszymi pojedynkami. Największe szanse na zdobycie mistrzowskiego tytułu mają — moim zdaniem — reprezentacje Argentyny i RFN".

* * *

Londyńska giełda natychmiast zareagowała na wyniki losowania finałów „Mundial—78". W górę poszły akcje RFN, która stała się teraz faworytem nr jeden mistrzostw. Bookmacherzy są skłonni wypłacić tylko 7 funtów za 2 funty postawione na mistrzów świata-74. Na drugim miejscu w klasyfikacji giełdowych specjalistów plasuje się Brazylia (4:1) a dalej Argentyna (6:1), Holandia (7:1), Szkocja (8:1). Wysoko ocenia się Polaków, którzy zdaniem bookmacherów mają teraz większe szanse na tytuł niż poprzednio. Stawianie na inne zespoły jest zdaniem bookmacherów ryzykowniejsze, toteż wypłaty byłyby znacznie wyższe...

III Zjazd WOPR

D. Klimas ponownie przewodniczącym

WCZORAJ w ośrodku WWOPR przy Kanale Zielonym obradował III wojewódzki zjazd delegatów WWOPR. Zjazd ocenił działalność organizacji w minionej czteroletniej kadencji. Cechował ją dalszy rozwój tej organizacji. Drużyny WOPR działają już prawie na wszystkich akwenach naszego województwa. Woprowcy pracują na plażach i kąpieliskach pełniąc odpowiedzialną funkcję ratowników. Dzięki nim zmniejszyła się liczba utonięć w naszym województwie — kąpieliska stały się bezpieczniejsze. W trakcie zjazdu poruszono wiele spraw związanych z ratownictwem wodnym. Sejmik pozytywnie ocenił działalność organizacji w minionej kadencji, wytyczył kierunki pracy na najbliższy okres. Zjazd wybrał również nowe władze. Przewodniczącym został ponownie ppłk mgr Dionizy Klimas. Funkcje wiceprzewodniczących powierzono J. Borguńskiemu i J. Bakule. Sekretarzem została T. Głowinkowska a skarbnikiem R. Góra. Ponadto w skład zarządu weszli E. Pawłowski i L. Foktman.

(r)

Polska — Dania 2:1

W POZNANIU, w ramach rozgrywek Pucharu Króla w tenisie, Polska pokonała Danię 2:1.

Piłkarze już grają

Porażka Pogoni w Berlinie

(Inf. wł.) Nawet kierownictwo i piłkarze Pogoni nie spodziewali się, że Dynamo Berlin sparringowemu spotkaniu piłkarskiemu nada taką rangę. Berlińskie boisko było udekorowane flagami Polski i NRD. A wokół stadionu zebrało się ponad 1000 widzów z flagami i w strojach klubu kibica BFC Dynamo. Niemcy bardzo serio potraktowali to spotkanie, które było także dla ich zespołu pierwszym meczem w tym roku. Przeciwko Pogoni wystawili swój aktualnie najsilniejszy skład z kadrowiczami: Redigerem, Terletzkim. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem gospodarzy 2:0 (1:0). Obie bramki zdobył Rediger (w 27 i 47 minucie).

MECZ toczył się pod znakiem przewagi w polu zespołu NRD. Cięża gry spoczywał na naszej obronie, która nieźle wywiązywała się z trudnego zadania. Niestety, pomoc grała dość słabo — brak było zgrania. Tłumaczy ono to tym, że II linia występowała w nowym zestawieniu. Zawiódł atak, który był zbyt wolny. Co prawda szczecinianie przeprowadzili kilka groźnych wypadów na bramkę rywali, jednak zwlekali ze strzałem, bądź strzelali niecelnie. W zespole portowców panował jednak bojowy duch. Wydaje się, że drużyna jest na drodze do odzyskania formy sprzed roku. Trener W. Frączczak wypróbował nowych piłkarzy: Stańczaka i Schaba, którzy przeszli do Pogoni z Arkonii. Obaj ci zawodnicy grali dobrze.

W trakcie sobotniego sparringu Mikulski odniósł kontuzję. Lekarz J. Krzystolik twierdzi, że piłkarz ten po tygodniu wróci do zespołu. W najbliższy wtorek Pogoń rozegra drugi sparring. W Stargardzie spotka się z III-ligowym zespołem Błękitnych.

Pogoń w Berlinie wystąpiła w następującym składzie: Szczech (But) — Wawrowski, Czepan, Kasztelan, Babij, Mikulski (Malinowski), Stańczak (Schab), Krawczyk, Wolski, Kensy (Szostakowski).

TU TOTO!.

W I losowaniu Dużego Lotka padły następujące numery:
20, 28, 29, 42, 44, 46 dod. 16
W II losowaniu:
2, 16, 26, 27, 35, 41

Wylosowano końcówkę numeru banderoli tylko dla kuponów opłaconych na dwa losowania kwotą od 35 złotych: czterocyfrową: 8535 — premia: 5 000 zł, trzycyfrową: 535 — premia: 750 zł, dwucyfrową: 35 — premia: 100 zł.

Sukces bokserów Stali Stocznia

Trzecia drużyna kraju pokonana w Szczecinie

DUŻY sukces na swoim koncie zanotowali pięściarze Stali Stocznia, którzy na ringu WDS pokonali, w ramach tegorocznych rozgrywek o Puchar Polski, zespół Gwardii Łódź 13:7.

A oto wyniki walk, w kolejności wag: Czerwiński (Stal) wygrał przez przewagę w II starciu z Pietrzykowskim, Ruth (Stal) zremisował z Pileckim, Borkowski (Gwardia) zdobył punkty walkowerem, Keister (Stal) zwyciężył przez przewagę w II rundzie z Kempskim, Gotkowicz (Stal) pokonał jednogłośnie Brózio, Pierwieniecki (Stal) wypunktował Kębłowskiego, Seweryn (Stal) uznany został zwycięzcą w pojedynku z Kołowackim, który w II rundzie uległ kontuzji z własnej winy, Kachnowicz (Stal) przegrał przez przewagę w I starciu z Cichoszem, Cywka (Stal) uległ przez przewagę w II rundzie Pasiewiczowi, Kuskowski (Stal) wygrał przez poddanie w II rundzie z Jańczakiem.

(jk)

„Rekreacja" podsumowała działalność

W SOBOTĘ w sali WSS „Społem" w Szczecinie odbyło się II walne zebranie sprawozdawcze Ogniska „Rekreacja".

Podsumowania działalności w ubiegłym roku dokonał prezes ogniska — mgr J. Kozak, który m. in. stwierdził, że praca ogniska, niestety, nie stała na wysokim poziomie. Natomiast o pracy w bieżącym roku pozinformował zebranych wiceprezes „Rekreacji" J. Sokołowski podkreślając, że w tym roku będzie więcej ciekawszych imprez dla mieszkańców grodu Gryfa.

(bt)

Wyniki i tabele

II liga koszykówki kobiet

Śleza — AZS Gd.	81:84 i 94:67
CZARNI — Sprotavia	87:69 i 57:54
OGNIWO — AZS Z. G.	61:50 i 70:68
Polonia — AZS W-wa	57:47 i 48:64
Stomil — AZS Kat.	60:62 i 58:59

TABELA

1. AZS W-wa	42	1619—1346
2. CZARNI	41	1635—1456
3. AZS Kat.	40	1487—1329
4. AZS Gd.	40	1533—1474
5. Śleza	38	1621—1452
6. Sprotavia	36	1484—1512
7. AZS Z. Góra	34	1445—1523
8. OGNIWO	32	1342—1546
9. Stomil	31	1305—1477
10. Polonia	26	1227—1633

II liga koszykówki mężczyzn

Zastal — Start	82:89 i 96:81
Polonia — POGOŃ	86:85 i 80:86
Gwardia — Turów	87:97 i 99:81
AZS Poz. — Spójnia	72:100 i 78:81
AZS Kosz. — Zagłębie	74:95 i 91:83

TABELA

1. Turów	39	2017—1657
2. Zagłębie S.	33	1717—1587
3. Spójnia	32	1577—1485
4. Start	32	1819—1812
5. Gwardia	30	1692—1645
6. POGOŃ	29	1582—1628
7. Polonia B.	29	1551—1656
8. Zastal	28	1590—1653
9. AZS Kosz.	26	1569—1633
10. AZS Poz.	22	1632—1910

Koszykówka

Czarne gonią lidera

Ogniwo odrabia straty

PO raz pierwszy w tym roku na parkiecie WDS wystąpiły w walce o punkty koszykarki szczecińskich ligowców Czarnych i Ogniwa. Trzeba przyznać, że inauguracja wypadła okazale, gdyż oba zespoły odnotowały na swoim koncie po dwa zwycięstwa. Drużyna spółdzielców pokonała Sprotavię Szprotawa 87:69 (48:32) i 57:26 (35:26) natomiast Ogniwo wyszło obronną ręką z pojedynków z SZS-AZS Zielona Góra 61:50 (29:20) i 70:68 (33:23, 61:61). Uzyskane wyniki mają istotne znaczenie dla naszych teamów, ponieważ Czarne zbliżyły się na odległość 1 pkt. do lidera rozgrywek warszawskiego AZS-u, który doznał niespodziewanej porażki z outsiderem tabeli Polonią Bytom.

W meczu Czarni — Sprotavia mogły się podobać wracająca do formy Kąkol, która zdobyła dla swoich barw 42 pkt. oraz J. Weckowicz i Bromberkowska.

Najjaśniejszymi punktami w spotkaniach Ogniwo — SZS-AZS były u gospodarzy Purtak i Królikowski.

* * *

Podziałem punktów zakończyły się wyjazdowe mecze Wilków Morskich w Bytomiu. Pierwsze spotkanie wygrała miejscowa Polonia 86:85 (41:46), w rewanżu lepsi okazali się szczecinianie 80:86 (34:50).

(jk)

PONIEDZIAŁEK, 16 STYCZNIA

DZIŚ:
Marcelego, Włodzimierza
JUTRO:
Antoniego, Rościsława

POGODA

ZACHMURZENIE umiarkowane, temp. ok. 0 st. (nocą spadek do minus 5 st.). Wiatry południowo-zachodnie.

DZIŚ rano w Szczecinie ciśnienie wynosiło 1017 hektopascali (763 mm Hg). W ciągu dnia niewielki wzrost ciśnienia.

TEATRY

MUZYCZNY — „Rose Marie" g. 19.

KINA

DELFIN (tel. 468-78) „Johny poszedł na wojnę" g. 15.30 — USA, l. 18; wtorek: g. 9, 11, 13.15, 15.30, 20.15; KOSMOS (tel. 380-03) „Omen" g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.15, 20.30 — ang., l. 18 (poniedziałek i wtorek); BAŁTYK (tel. 733-35) „Rozumiemy się bez słów" g. 16 — CSRS, l. 12; „Każdy ma swoje piekło" g. 18, 20 — fr., l. 18; wtorek: g. 16, 18, 20; COLOSSEUM (tel. 458-18) „Godzilla kontra Gigan" g. 16, 18.15, 20.30 — jap. — panoram., l. 12; wtorek: g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.15, 20.30; POLONIA (tel. 221-834) „Pociąg w śniegu" g. 15.30 — jug.; „Maratończyk" g. 17.30, 19.45 — USA, l. 18; wtorek: „Akcja Salamandra" g. 20 — wł.-rum., l. 15; PIONIER (tel. 475-02) „Korsarze" g. 17; „Podwodna odyseja" g. 11, 13, 15 — kanad. — panoram.; „Agent nr 1" g. 18, 20 — pol.; „Tragedia Posejdona" g. 22 — USA — panoram., l. 18 (poniedziałek i wtorek) we wtorek o g. 10 i 17 „Chory ząb"; DRUŻBA (tel. 356-05) „Lalka czerwona" g. 15.30, 18, 20.15 — radz., l. 15; PROMIEŃ — „Krótki sezon" g. 16, 18, 20 — wł., l. 15; ZAMEK — „Od siedmiu wzwyż" g. 18 — USA, l. 18; SZMARAGDOWE (Zdroje) „Omen" g. 17.30, 19.30 — ang., l. 18 — panoram.; PRZYJAŹŃ (Dąbie) „Superekspres w niebezpieczeństwie" g. 17.15, 19.30 — jap., l. 15 — panoram.; 1 MAJ (Żydowce) „Lili kocha mnie" g. 17, 19 — fr., l. 15; BIAŁY ŻAGIEL (Trzebież) „Niewierna żona" g. 19 — fr., l. 18; SYRENKA (Jasienica) „Ostatni pociąg z Gun Hill" g. 17, 19 — USA, l. 15; ZATOKA (Nowe Warpno) „Nie ujdzie ci to płazem" g. 18 — fr., l. 15; GRYF (Gryfino) „Zanim nadejdzie dzień" — pol., l. 15; INA (Stargard) „Dzielnica willowa" — bułg., l. 12.

REPERTUAR KIN na podstawie informacji OPRF.

WYSTAWY

NIECZYNNE.

DYŻURY

SZPITALE

CHIR. DZIECIĘCA — Unii Lubelskiej (dyżur ogólny); DYŻUR OPARZENIOWY — Wojciecha 7; WEWN. — Arkońska; CHIR. — III Pomorzany + Zdunowo; POŁOŻNICTWO — Piotra Skargi; NEUROLOGIA — Arkońska; DERMATOLOGIA — Pomorzany.

PRZYCHODNIE

DZIECIĘCA — Wojciecha 7 — g. 19—7; DOROSŁYCH — Jedności Narodowej 12 — g. 20—7; STOMATOLOGICZNA — Jedności Narodowej 12 — g. 20—7; NAD ODRĄ 18 — g. 15—8.

APTEKI

WIELKA 17 (dodatkowo odtrutki i tlen) tel. 372-75; WOJ. POL. 17 — tel. 352-61; WOJ. POLSKIEGO 134 — tel. 749-00; STOŁCZYN, N/Odrą 20 — tel. 239-422; ZDROJE, Bat. Chłopskich 54 — tel. 612-573.

INFORMACJE

SŁUŻBA ZDROWIA — tel. 425-25 i 446-46 — g. 7—21.

PUNKT INFORMACJI TURYSTYCZNEJ — Jedności Narodowej 50 — tel 428-32 — g. 8—18;

KOLEJOWA — tel. 460-23; pociągi przyjeżdżające — 934; pociągi odjeżdżające — 933;

USŁUGI — tel. 428-14, 473-15 — g. 8—17;

STAN DRÓG — Szczecin — tel. 426-51 Dąbie — tel. 612-448 i 612-449;

PUNKT INFORMACYJNY „RODZINA" — tel. 918.

TELEWIZJA

PROGRAM I

15 Melodie — program słowno-muzyczny. 15.30 NURT. 16 Dziennik (kol.). 16.10 Obiektyw. 16.30 „Zwierzyniec" (kol.). 17.20 Studio Sport. 18.10 Film ang. „Saga rodu Palliserów". 19 Dobranoc, dziennik (kol.). 20.30 Teatr TV „Szachy" (kol.). 22 Sonda. 22.30 Dziennik (kol.). 22.45 Camerata.

PROGRAM II
STUDIO BIS

16.35 Intermezzo w wykonaniu Tria Barokowego oraz tancerza Teatru Wielkiego. 16.50 „Górale, Górale". 17.20 „Novi ad libitum". 17.55 Norweska ballada. 18.15 Lekcja jazzu. 18.35 Sarah Vaughan w Warszawie. 19 Dobranoc (kol.). 19.10 Kronika (Szcz.). 19.30 Dziennik (kol.). 20.30 Jęz. niemiecki. 21 Jęz. francuski. 21.30 „24 godziny" (kol.). 21.55 Lili Ivanowa w scenie lirycznej pt. „Romans". 22.20 Giganci jazzu w Warszawie. 23.20 „Za dni nasze, dni wiosenne".

WTOREK

7 TTR. 9 Jęz. polski dla klas 1 lic. 10 Jęz. polski dla klas 2. 12.05 Film „Czterdziestolatek" (kol.). 15 Estrada folkloru rumuńskiego (kol.). 15.30 Saperska droga. 16 Dziennik (kol.). 16.10 Obiektyw. 16.30 Studio TV Młodych. 17.10 Warszawa naszych wspomnień — teleturniej. 17.50 Interstudio przedstawia — człowiek i środowisko (kol.). 18.20 Świat, który nie może zaginąć (kol.). 18.50 Radzimy rolnikom (kol.). 19 Dobranoc, dziennik (kol.). 20.30 Film TV radz. „Droga przez mękę" (kol.). 21.50 Świadkowie (kol.). 22.10 Dziennik (kol.). 22.25 Teatr TV „Poczdam" (kol.).

PROGRAM II

15 Kino TV Najmłodszych „Nasi przyjaciele". 15.30 „Decyzje piętnastolatków". 16 Film TV CSRS „Meridian" (kol.). 17.30 Wojskowy film dok. (kol.). 19 Dobranoc. 19.10 Kronika (Szcz.). 19.30 Dziennik (kol.). 20.30 Jęz. angielski. 21 Jęz. niemiecki. 21.25 Inicjatywy (kol.). 21.55 „24 godziny" (kol.). 22.05 Wiorek melomana — śpiewy polskie w wykonaniu St. Woytowicz i walce Chopina w wykonaniu K. Zimermana.

UWAGA: TV zastrzega sobie zmiany w programie.

PROGRAM BERLIŃSKI

14.35 Jęz. angielski. 15.10 Program dla szkół. 17 Wiadomości. 17.05 Gimnastyka. 17.15 „Siedem dni". 17.45 Program dla dzieci. 18 Studio przebojów. 18.50 Pozdrowienia i TV dziecięcej. 19 Magazyn motoryzacyjny. 19.30 Kronika. 20 Komedia filmowa „Bliźnięta". 21.25 „Czarny kanał". 21.45 Kronika. 22 Polski film TV „Hasło". 23 Wiadomości.

WTOREK

7.55 Jęz. angielski. 9.25 Kronika. 10 Film „Bliźnięta". 11.25 „Czarny kanał". 11.45 Magazyn motoryzacyjny. 12.15 Konferencja prasowa. 14.35 Jęz. angielski. 15.05 Jęz. rosyjski. 15.30 Odpowiedzi i interpretacje Stanisława Lema. 16.15 Z historii Kraju Rad. 17 Wiadomości. 17.05 Gimnastyka. 17.15 Teleteka. 17.45 Pedagodzy — pedagogom. 18.20 „Oazy dzikich zwierząt". 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej. 19 Odpowiedzi. 19.25 Prognoza pogody, kronika. 20 „Obrońca ma głos". 21.45 Kronika. 22 Komopzycje taneczne wielkich mistrzów. 22.40 Wiadomości.

RADIO

PROGRAM I (na fali 1322 m)

WIADOMOŚCI: 15, 19, 20, 21, 22.
13.20 Od oberka do zbójnickiego. 13.40 Kącik melomana. 15.05 Studio „Gama". 16.00 Tu Jedynka. 17.30 Radiokurier. 18.25 Nie tylko dla kierowców. 18.33 Koncert życzeń. 19.15 Z nagrań orkiestry Studia S-1. 19.40 Sprawozdanie z Zimowej Spartakiady Młodzieży w Katowicach. 20.05 Śladem naszych interwencji. 20.10 Karnawałowy koncert. 21.05 Kronika sportowa. 21.15 Muzyka dnia. 22.20 Tu radio kierowców. 22.23 Katowice na muzycznej antenie. 23.00 Minął dzień. 23.15 Mozartiana. 0.07 Kalendarz Kultury Polskiej. 0.12 Noc z melodią i piosenką z Białegostoku.

PROGRAM II
(na fali 230 m i UKF 67,52 MHz)

WIADOMOŚCI: 18.30, 21.30, 23.30;
SERWIS RYBACKI: 18.25, 0.01.
14.10 Więcej, lepiej, nowocześniej. 14.25 Muzyka Haendla. 15.30 Studio „Plus". 16.10 Muzyka polska ubiegłego stulecia. 16.40 Przegląd Aktualności Wybrzeża. 17.00 Bliski i cienie muzyki jazz-rock. 17.20 Notatnik kulturalny. 17.30 „Zabytki Warszawy — warszawska Nike". 18.00 Co piszą o muzyce. 18.40 Radiowe spotkania. 19.00 Utwory Camille'a Saint-Saënsa na skrzypce i orkiestrę. 19.40 Reklama. 20.00 Publicystyka krajowa. 20.20 Świat muzyki kameralnej. 21.40 Nowe nagrania Cappelli Bydgostiensis. 22.00 „Jak zostać żurnalistą radiowym". 23.05 Magazyn. 23.35 Co słychać w świecie.

PROGRAM III
(na fali UKF 65,96 MHz)

15.05 Kwadrans akademicki. 15.20 W kręgu jazzu. 15.40 Rozszyfrowujemy piosenki. 16.00 Kolorowe wyobrażenia. 16.20 Muzykobranie. 16.45 Nasz rok 78. 17.05 Muzyczna poczta UKF. 17.40 Odkurzone przeboje. 18.10 Polityka dla wszystkich. 18.25 Czas relaksu. 19.00 „Rodzina Połanieckich". 19.35 Opera tygodnia. 19.50 „Wielbiciel". 20.00 60 minut na godzinę. 21.00 Wielki pianista Władimir Horowitz. 22.08 Gwiazda 7 wieczorów. 22.15 Trzy kwadranse jazzu. 23.00 „Zgrzebna kantyczka". 23.05 Między snem a dniem. 23.15 Moje spotkanie z Warszawą.

PROGRAM IV
(na fali UKF 68,78 MHz)

12.22 — Serwis rybacki. 12.25 Koncert życzeń. 14.15 Tu Studio Stereo. 15.05 „W Jeziorianach". 15.40 Książki, których wracamy. 16.05 Przed pierwszym dzwonkiem. 16.25 Jęz. niemiecki. 16.40 Przegląd Aktualności Wybrzeża. 17.00 Muzyczny program stereofoniczny. 18.25 Kalejdoskop nauki. 19.00 S.O.S. dla biskfery. 19.15 Jęz. rosyjski. 16.30 Jam session. 20.15 Program stereofoniczny warszawski. 21.45 Nowe nagrania radiowe. 22.15 Krajobrazy historyczne. 22.35 Ziemia jakiej nie znamy. 22.50 Jan Brahms — 4 taniec węgierski f-moll.

Kronika wypadków

WCZORAJ krótko przed godz. 18 na ul. Chorzowskiej, „Syrena" MS 6032 jadąc w kierunku ul. Chopina wpadła w poślizg i rozbiła się o drzewo. Kierowcę Stanisława D. i pasażera Józefa T. odwieziono do szpitala. Również w sobotę wydarzyło się kilka wypadków drogowych. M. in. w godz. 11.20 na ul. Potulickiej samochód „Fiat" potrącił wysiadającą z tramwaju kobietę, Eugenię D., która doznała złamania obu nóg. Warto dodać, iż tramwaj zatrzymał się około 45—50 metrów za przystankiem.

* * *

W STARGARDZIE na ul. Broniewskiego wszedł niespodziewanie na jezdnię pijany przechodzień, 37-letni Tadeusz W. Mężczyzna wpadł pod koła „Wartburga" i przebywa ze złamaną nogą w szpitalu. We wsi Uniemie gm. Łobez pijany kierowca ciężarowego „Stara" MI 4230, Jerzy K., pokonując zakręt wpadł na skarpę zamykającą pobocze. Wóz został poważnie uszkodzony. Kierowca za spowodowanie wypadku będzie pociągnięty do odpowiedzialności karnej.

* * *

W GRYFINIE, na przejściu dla pieszych, „Star"-cysterna z mlekiem potrącił 75-letnią Zofię W. Ranną odwieziono do miejscowego szpitala.

* * *

W SZPITALU dziecięcym przy ul. Wojciecha przebywa na kuracji 3-letni Ryszard B.. mieszkaniec ul. Kopernika. Dziecko oblało się wrzątkiem, doznając poparzeń II i III st.

* * *

NA UL. Henryka Pobożnego zasłabł nagle i zmarł przed przybyciem karetki pogotowia 45-letni Józef Z. Przyczyną zgonu był najprawdopodobniej zawał serca.

(ap)

PRACA

ZAOPIEKUJĘ się dzieckiem po południu, tel. 759-58. 584-G

RÓŻNE

CYKLINOWANIE bezpyłowe, układanie parkietu. Kowalczyk. 5 Lipca 11d/2, tel. 22-58-20. 22471-G

MASAŻYSTA niewidomy przyjmuje, ul. Reduty Ordona 19, godz. od 8—11, 15—18. 22995-G

POSIADAM lokal nadający się na warsztat — oczekuję propozycji. — Tel. 765-12. 559-G

WYDZIERŻAWIĘ zakład modniarski albo przyjmę wspólniczkę z kwalifikacjami podstawowymi. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 561.

ODSTĄPIĘ działkę warzywną z domkiem mieszkalnym. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 578.

KUPNO

RENAULT 10 — do remontu — kupię. Tel. 22-83-87. 579-G

VOLKSWAGENA 1200, silnik lub części kupię. Tel. 22-43-19. 580-G

LOKALE

M-4 komfortowe, dwupokojowe, własnościowe w Gdyni — sprzedam. Gdynia, tel. 23-60-16, po 16. 415-G

POKÓJ do wynajęcia małżeństwu. Światowida 71/14, od 16—19. 568-G

WYNAJMĘ pokój małżeństwu bezdzietnemu (wygody). Tel. 22-95-48. 570-G

WARSZAWA - MARYMONT, M-4, nowe, zamienię na dom jednorodzinny w Szczecinie. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 571.

SZCZYTNO — dwupokojowe mieszkanie z kuchnią, łazienką, zamienię na podobne w Szczecinie lub woj. szczecińskim. Szczecin, ul. Dunikowskiego 15/12. 573-G

DWA pokoje z kuchnią, łazienką 63 m kw., II piętro, stare budownictwo, piece, w śródmieściu, zamienię na 3 pokoje z wygodami na parterze w śródmieściu lub Pogodno. Warunki do uzgodnienia. Wiadomość: ul. Małkowskiego 5/8, od godz. 17. 574-G

MIESZKANIE dwupokojowe, nowe budownictwo (Komuny Paryskiej) zamienię na 3 pokoje, stare budownictwo. Oferty: Biuro Ogłoszeń — Szczecin 575.

DWA pokoje z kuchnią, nieumeblowane w Dąbiu do wynajęcia. Tel. 612-548, od 16—18. 585-G

KIELCE — mieszkanie 3-pokojowe, wszelkie wygody, zamienię na równorzędne lub podobne w Szczecinie. Wiadomość: Międzyzdroje, tel. 80-612. 5-P

DWA pokoje z kuchnią, stare budownictwo, centrum, zamienię na domek własnościowy, może być szeregowiec. Warunki do uzgodnienia. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 577.

DWIE pracujące panienki poszukują pokoju w śródmieściu. Ul. Chodkiewicza 10 (zakład fryzjerski). 586-G

KOSZALIN — M-3, nowe budownictwo, II p., zamienię na równorzędne w Szczecinie. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 518.

M-2 ŚWINOUJŚCIE, zamienię na M-2 lub M-3 w Szczecinie. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 542.

MIESZKANIE 3-pokojowe, zamienię na 4-pokojowe, tel. 821-312. 543-G

MIESZKANIE własnościowe z wygodami, 53 m kw., zamienię na kawalerkę. Szczecin, Brata Alberta 2/2. 546-G

KAWALERKĘ, nowe budownictwo, zamienię na większe. Wiadomość: tel. 464-97. 475-G

POKÓJ, z kuchnią, łazienką, w.c., c.o. etażowe, działka przydomowa z domkiem murowanym, możliwość hodowli, Żydowce — dogodna komunikacja, zamienię na 2 pokoje, kuchnia, łazienka, w.c., w śródmieściu. Wiadomość: tel. 612-307. 485-G

M-2 w nowym budownictwie — kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 541.

ODNAJMĘ pokój nieumeblowany małżeństwu bezdzietnemu. Ul. Wileńska 36. 461-G

DO WYNAJĘCIA M-2, tel. 720-24. 478-G

POKÓJ umeblowany, wygody, oddzielne wejście, wynajmę solidnemu bez nałogów. Tel. 22-38-92, po 15. 529-G

ZGUBY

30. 12. 77 koło apteki (ul. Marcina) zaginął czarny pekińczyk. Zwrot za wynagrodzeniem. Tel. 23-32-54. 539-G

EDWARD ZDROJEWSKI zgubił przepustkę stoczniową. 560-G

PRZYBŁAKAŁ się mały, ciemnoszary, kudłaty piesek. Wiadomość: ul. Pułaskiego 5/3, tel. 404-57-02. 619-G

JERZY SZYSZCZAKIEWICZ zgubił indeks Akademii Rolniczej. 567-G

3 BM. zaginął rudy pekińczyk w okolicach Parku Żeromskiego. Alicja Druzgała, J. Malczewskiego 2/3. 717-G

JERZY DURNOWSKI zgubił przepustkę Stoczni Szczecińskiej. 582-G

10 BM. w okolicy ul. Szymanowskiego zginął czarny pies, pudel. — Uczciwego znalazcę wynagrodzę. Tel. 22-13-74. 749-G

13 STYCZNIA z przed sklepu „Bristol" zaginął czarny ratlerek ze smyczą. Dzieci bardzo proszą o odprowadzenie psa za wynagrodzeniem, ul. Jagiellońska 83/3. 901-G

MATRYMONIALNE

PANI lat 29, pozna kul-turalnego pana. Cel ma sprzedam. Tel. 721-20. 69-G

PSA owczarka niemieckiego rocznego sprzedam. Wiadomość: tel. 22-49-38, po godz. 17. 572-G

MŁODE dogi (arlekiny) sprzedam. Szczecin-Warszewo, Perlista 10. 565-G

SPRZEDAŻ

Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 573.

Jadwidze Jakubowskiej

wyrazy szczerego współczucia i żalu z powodu tragicznej śmierci

Matki

składają:

koleżanki i koledzy ze Szkoły Podstawowej nr 18 w Szczecinie.

Pracownicy poszukiwani

ZARZĄD PORTU SZCZECIN przyjmuje do rezerwy portowej mężczyzn w wieku 18—45 lat.

Rejestracja odbywać się będzie w dniu 17 stycznia br. w godz. 14—16 w rejonie Łasztowni, tel. 361-66. Jednocześnie wzywamy do pracy wszystkich robotników rezerwy portowej zmiany II i III od dnia 16 stycznia do 21 stycznia 1978 r. 184-K

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU WEWNĘTRZNEGO w Szczecinie

proponuje

skorzystać z konsultacji w zakresie użytkowania i konserwacji zimowego sprzętu sportowego!

Fachowych porad będzie udzielał instruktor narciarski

w sklepie ze sprzętem sportowym:

„CAMPING" — al. Wyzwolenia 21/23

we wtorek	w godz.	16—18
w czwartek	„	13—15
w piątek	„	17—19

ZAPRASZAMY!

205-K

„KURIER SZCZECIŃSKI" — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH" WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe w Szczecinie. REDAKCJA I ADMINISTRACJA: 70-550 Szczecin pl. Hołdu Pruskiego 8 skrytka pocztowa 70-952 REDAGUJE KOLEGIUM. TELEFONY: centrala 430-21 sekretariat red naczelny 457-41, sekretarz redakcji 467-21, sekretariat techniczny 430-21 (wewn. 83), dział miejski 462-35 dział morski 427-77 dział sportowy 379-50 dział łączności z czytelnikami 450-21 Biuro Ogłoszeń 394-34, red poranna (po godz 6) 224-028, 224-250 dalekopisy 224-018 Prenumeratę na kraj przyjmują Oddziały RSW „Prasa — Książka — Ruch" oraz Urzędy Pocztowe i doręczyciele w terminach do 25 listopada na styczeń i kwartał i półrocze roku następnego na cały rok następny do 10 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty na pozostałe okresy roku bieżącego. Cena prenumeraty rocznej — 312 zł. Zakłady pracy instytucje i organizacje składają zamówienia na prenumeratę w miejscowym Oddziale RSW a w miejscowościach w których nie ma tego Oddziału w Urzędach Pocztowych bądź u doręczycieli. Natomiast prenumeratorzy indywidualni wyłącznie w Urzędach Pocztowych bądź u doręczycieli. Prenumeratę ze zleceniem wysyłki za granicę która jest o 50 proc. droższa przyjmuje RSW „Prasa — Książka — Ruch" Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw. ul. Towarowa 28. 00-958 Warszawa konto PKO nr 1531-71. Nr indeksu 35034 Druk: Szczecińskie Zakłady Graficzne A-9

Pierwsze spotkanie kandydatów na radnych z wyborcami

Tu powstanie nowe Pogodno

NIEDZIELA. Świetlica Szkoły Podstawowej nr 7 przy ul. Duńskiej. Ludzie przyszli tu na spotkanie z kandydatami na radnych MRN by porozmawiać z nimi o codziennych sprawach, zamierzeniach, bolączkach i oczekiwaniach 5 tysięcy mieszkańców Warszawa.

ZEBRANIE otworzył członek plenum MK FJN przewodniczący Komitetu Osiedlowego Zdzisław Krause, przedstawiając kandydatów na radnych. Oto oni: Teresa Domańska, pracownica ZPO „Dana", Henryk Nowakowski ze Szczecińskiej Stoczni Remontowej „Gryfia" (mieszkaniec Warszewa) oraz emerytowany nauczyciel — Piotr Radziuk. Dwoje z nich kandyduje po raz pierwszy. Piotr Radziuk był już radnym przez jedną kadencję.

PLAN rozwoju Szczecina, z uwzględnieniem spraw Niebuszewa i Warszewa przedstawia zastępca kierownika Wydziału Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska Urzędu Miejskiego Krystyna Kędra. Mieszkańcy Warszewa dowiadują się, że miastu przybędzie jeszcze w tym roku 3800 mieszkań, że w wielu rejonach przybędzie nowoczesnych sklepów, że rozszerzy się krąg odbiorców gazu ziemnego, że unowocześni się tabor komunikacji miejskiej.

Dla Warszewa najważniejsza będzie dalsza rozbudowa dzielnicy domków jednorodzinnych. Przy ul. Duńskiej staną również wieżowce. Zmieni się pejzaż podmiejskiej osady, poprawią się warunki życia mieszkańców.

Tymczasem jednak ludzie niecierpliwią się. Status miasta dotąd niewiele zmienił w ich życiu. Dyskusja jest gorąca, lecz trzyma się konkretnych, istotnych spraw. Dlaczego w niedzielę Warszewa robi się handlową pustynią? Dlaczego rolnikom tutejszym, osiągającym przecież coraz lepsze wyniki w hodowli i produkcji roślinnej, brakuje latem wody? Dlaczego od miesiąca zmniejszyła się liczba autobusów obsługujących linię nr 97, praktycznie jedyny łącznik Warszewa z miastem?

— Jest tu u nas magazyn ochrony roślin i nawozów administrowany przez GS — mówi sołtys Janisław Bakin — a nasi rolnicy nie mogą się doprosić o uruchomienie na miejscu sprzedaży nawozów. Ludzie jeżdżą wozami do dalekiego Świerczewa a wystarczyłoby raz na jakiś czas dowieźć towar ciężarówką do składu...

Słychać krytyczne uwagi na temat nawierzchni dróg (rzeczywiście kiepskiej), ludzie skarżą się nawet, że dawno przez PZM nie przystrzygane drzewa przeszkadzają w ruchu ulicznym...

W imieniu kandydatów FJN Piotr Radziuk zapewnia, że jeśli wyborcy powierzą im mandaty radnych, sprawy osiedla przedstawione na zebraniu zostaną poruszone na forum miejskiej rady. Nie wszystkie, nawet te najsłuszniejsze wnioski można jednak zrealizować od razu. Wszak priorytet mają sprawy ważne dla wszystkich szczecinian. Warszewo ma jednak swój udział w programie rozwoju miasta. Przecież tu właśnie w najbliższym czasie skoncentruje się budownictwo domków jednorodzinnych, powstanie jakby nowe Pogodno.

Część uwag mieszkańców dotyczy spraw ważnych lecz drobnych i możliwych do szybkiego załatwienia. Wszystkie sygnały zostały skrzętnie zanotowane przez przedstawicieli Urzędu Miejskiego. Każdy z postulatów doczeka się pisemnej odpowiedzi ze strony kompetentnego wydziału. Materiał ze spotkania przedwyborczego nie może utonąć w szufladzie.

KANDYDACI na radnych mających reprezentować interesy ludności Warszewa mają pełne notesy materiału, przegląd spraw którymi żyją na co dzień tutejsi mieszkańcy.

Było to pierwsze w tej kampanii wyborczej spotkanie kandydatów na radnych z wyborcami. **(ław)**

UWAGA, ślisko! Również PZU doradza kierowcom ostrożną jazdę o tej porze roku.
(Fot. Z. Jodkowski)

Od dziś rozbrzmiewa dziecięcym gwarem

Przedszkole na Pomorzanach

DZIŚ po raz pierwszy dzieci z Pomorzan zawitały do nowego przedszkola przy ul. Ruskiej. Obiekt wykonany został niezwykle (w porównaniu z dotychczas uruchomionymi) starannie przez budowlanych z KPRB nr 1 pod wodzą majstra Tadeusza Gromka. Budowy pilnie doglądała dyrektorka przedszkola Anna Duda wraz z personelem wychowawczym. Ofiarnie pomagali w ostatnim etapie budowy żołnierze oraz przedszkolanki z ulic Podhalańskiej i Powstańców Wielkopolskich.

Z ULGĄ odetchnęli rodzice, którzy od października ub. roku niecierpliwie czekali ze swymi zapisanymi już pociechami na uruchomienie przedszkola nr 44. Dziś jasny budynek wypełnił się gwarem 150 dzieci.

Budowa ta od dawna zaprzątała uwagę „Kuriera". Po feralnym początku, kiedy to przez rok bez mała ział za płotem pusty dół, od kwietnia ub. roku budowa ruszyła energicznie. Dosłownie w oczach rosły ściany przedszkola. Zapewne całość zgodnie z przyrzeczeniami zalogi KPRB-1 byłaby gotowa na przyjęcie dzieci w październiku, gdyby nie konieczność zmiany całego systemu ogrzewczego (dokumentacja z 1965 roku okazała się nieaktualna). 5 stycznia br. nastąpił odbiór techniczny obiektu. W rekordowo krótkim czasie — zaledwie 10 dni — wyposażono przedszkole w komplet sprzętu.

Przedszkolu patronuje Przedsiębiorstwo Morskiego Budownictwa Hydrotechnicznego „Energopol-9" i trzeba przyznać, że nie jest to pusta deklaracja ze strony tego przedsiębiorstwa. Załoga „Energopolu" ofiarnie pomagała w wielu pracach budowlanych i podjęła się — po wykończeniu prac ziemnych na podwórku — urządzić dzieciom plac zabaw. **(ław)**

Niedziela z rosyjskim

NIEDZIELNY poranek nie dla wszystkich uczniów oznaczał początek dnia bez lekcji, klasówek, słowem wysiłku umysłowego. 56 przedstawicieli szkół średnich naszego województwa zebrało się w Liceum Ogólnokształcącym nr IX. Byli to zwycięzcy szkolnych eliminacji IX Olimpiady Języka Rosyjskiego. Przeszli do II etapu — rywalizacji na szczeblu wojewódzkim.

PO POWITANIU przez przewodniczącego Komisji Języka Rosyjskiego przy ZW TPPR — mgr Leona Szyfera i sekretarza Konsulatu Generalnego ZSRR Borysa Szordakowa, z 56-osobowego grona wydzielono czteroosobową grupkę. To uczniowie liceum z rozszerzonym programem nauczania języka rosyjskiego. Dla nich przygotowano nieco trudniejsze zadania.

W DWÓCH salach młodzież zabrała się do pracy. Zapanowała cisza. Tylko wypieki świadczyły o emocjach. W pokoju nauczycielskim natomiast wrzało. Opiekunowie uczniów denerwowali się nie mniej niż ich podopieczni.

Po południu z obu grup wyłoniono 10 najlepszych, którzy poddani zostali egzaminowi ustnemu. Rywalizacja zakończyła się dopiero wieczorem, kiedy jury ogłosiło wyniki. 6 osób zakwalifikowało się do zawodów ogólnopolskich. Uczniowie ci są już prawie studentami, choć od matury dzieli ich jeszcze sporo czasu. Wstęp na filologię rosyjską i słowiańską mają wolny.

W Warszawie reprezentować nas będą: Marzena Rycieł i Bożena Lichota (I i II miejsce) z Liceum Ogólnokształcącego w Goleniowie, Julita Mojsak (III) z LO w Chojnie, Krzysztof Wika (IV) z LO nr V w Szczecinie, i Bożena Świerczek (V) z LO w Świnoujściu. Z grupy uczniów z liceum o rozszerzonym programie nauczania języka rosyjskiego na zawody do stolicy pojedzie Iwona Bela. Gratulujemy laureatom i życzymy sukcesu w finale. **(su)**

Notatnik szczeciński

◇ DYREKCJA Muzeum Narodowego informuje, że gmach przy ul. Staromyńskiej jest zamknięty dla zwiedzających — aż do odwołania.

◇ DOM Kultury „Hetman" zaprasza rodziców dziś, 16 bm. o godz. 18 na spotkanie z psychologiem w ramach Uniwersytetu dla Rodziców. Temat: „Trudności wychowawcze, jakie sprawiają dzieci w poszczególnych okresach rozwojowych i zapobieganie im".

◇ KLUB Fabryczny „UNIKON" przyjmuje zapisy na kursy języków obcych: angielskiego i niemieckiego, na kurs tańca towarzyskiego oraz na zajęcia kółka fotograficznego. Kursy prowadzone będą przez wysoko kwalifikowanych instruktorów. Zapisy w Klubie przy ul. Stargardzkiej 7 (tel. 616-071).

◇ KONCERT znanego zespołu jazz-rocka „Extra Ball" odbędzie się jutro o godz. 19 w Sali Ks. Bogusława w Zamku. Zespół powróci do kraju po długim tournee w RFN i Holandii. Bilety do nabycia w Zamku od godz. 10 do 18.

Kto to sprzątnie

PRZY zbiegu ulic Jarowita i Małopolskiej od bardzo dawna leży duża hałda piachu. Nikt nie kwapi się uprzątnąć tej, nie dodającej ulicy uroku, pozostałości prowadzonych tu ongiś robót. Czyżby sprawca bałaganu nie wiedział o obowiązku pozostawienia ulicy w stanie niezmienionym? **(LaK)**

Czy to dowcip?

SKRZYNKA z plachem umieszczona na skraju Parku Żeromskiego ma wyjątkowego pecha. Bardzo potrzebny w tym miejscu pojemnik ustawicznie jest przewracany, a plach wysypywany na pobliskie chodniki. Jeśli to dowcip miejscowych bywalców — to nie jest on w dobrym stylu. **(LaK)**

W Teatrze „13 Muz"

Dwa spektakle

DZIŚ o godz. 18 w Klubie „13 Muz" odbędą się dwa spektakle: **„Przedstawienie „Hamleta" we wsi Głucha Dolna"** I. Brezana w reżyserii Bogdana Cybulskiego i wykonaniu aktorów teatrów szczecińskich: Bohdana Glerszanina, Anny Lenartowicz, Krystyny Niemczyk, Michała Lekszyckiego, Jacka Opolskiego, Andrzeja Oryla, Sylwestra Woronieckiego, Ryszarda Zielińskiego oraz **„Egzamin"** Jana Pawła Gawlika, w reżyserii Jana Machulskiego i wykonaniu aktorów Teatru Ochoty z Warszawy: Haliny Chrobak, Haliny Czengery, Joanny Keller, Janiny Nowickiej, Tadeusza Boguckiego, Aleksandra Jasińskiego, Ludosława Kozłowskiego, Janusza Leśniewskiego, Jana Machulskiego, Andrzeja Siedleckiego i Kazimierza Zarzyckiego.

Po spektaklach odbędzie się dyskusja nt. „teatr małych form w oczach widzów i wykonawców". **(J)**

Prosto z Kuby

Zielone pomarańcze

OSTATNIO w sklepach spożywczych pokazały się zielone pomarańcze w cenie 32 zł za 1 kg. Klienci podchodzą do nich bardzo nieufnie. Cytrusy wyglądają bowiem nieapetycznie i skłaniają do podejrzeń, iż są niedojrzałe. Mimo jednak, że nieefektowne, owoce są bardzo soczyste i smaczne.

Prezes WSS „Społem" wyjaśnił nam, iż jest to taki właśnie zielony gatunek pomarańczy. Do Szczecina sprowadzono je z Kuby. Transport liczy 100 ton owoców i spóźnił się o trzy tygodnie, gdyż pomarańcze te miały znaleźć się w sklepach przed świętami. W I kwartale br. powinno jeszcze trafić do szczecińskich sklepów dalszych 240 ton pomarańczy importowanych z Algierii, Cypru, Grecji, Hiszpanii i Kuby. **(wys)**

Nie ma mocnych...

LICEUM nr 6 im. S. Czarnieckiego przy ul. Jagiellońskiej należy do tych nielicznych szkół, które mają własny basen pływalki. Zdawać by się zatem mogło, iż uczniowie korzystają z niego i doskonalą swe pływackie umiejętności. Tak jednak nie jest. Duży, piękny basen od dwóch (!) lat stoi pusty, bez wody. Co jest przyczyną tego stanu — nie wiadomo. Może jakaś usterka, a może po prostu niedbałość dyrekcji? **(wys)**

Nieczytelny znak

PRZY wjeździe na zaplecze LO nr IX od strony ul. Farnej stoi, a raczej chyli się do upadku, niemal już nieczytelny znak drogowy. Trzeba wyjątkowej domyślności, aby odczytać, że oznacza on ślepą ulicę. Nietrudno jednak dojrzeć, że tablica od dawna wymaga wymiany, a słup — wyprostowania. **(LaK)**

Z listów do redakcji

Komu się spieszy w tramwaju?

„3 STYCZNIA br. około godz. 17.30 tramwaj linii 5/1 A ruszył z przystanku na placu Grunwaldzkim zanim wszyscy pasażerowie zdążyli wsiąść. W wyniku tego w drugim wagonie jedno dziecko zostało przyciśnięte drzwiami, a rodzice dziecka zostali na przystanku. Pasażerowie wszczęli alarm, ale motornicza nie zatrzymała tramwaju, lecz zwiększyła szybkość. Zdenerwowała się tylko alarmem i powiedziała: „Łaskę robią, że wsiadają". Słyszałem te słowa, stałem bowiem tuż obok niej".

* * *

„4 STYCZNIA br. około godz. 17 jechałam tramwajem linii 8 i byłam świadkiem przykrego wydarzenia. Starsza kobieta nie zdążyła wysiąść na przystanku przy Bramie Portowej i drzwi zamknęły się, przyciskając jej rękę. Ani głośny płacz kobiety, ani nasze stukanie w szyby wagonu nie zaalarmowały motorniczej. Na szczęście zdołałyśmy jakoś otworzyć drzwi i uwolnić nieszczęśliwą pasażerkę z tej pułapki. Na przystanku poinformowałyśmy motorniczą o tym wydarzeniu. Tłumaczyła się, że nie wiedziała o tym, bo sygnały alarmowe są niesprawne. W dyspozytorni WPKM na Basenie Górniczym zwróciłyśmy się do dyżurnej, ale nie chciała na wet nas wysłuchać. Nie poinformowała nas też, do kogo należy zgłosić fakt kursowania tramwaju o niesprawnym sygnale alarmowym".

* * *

„6 STYCZNIA br. o godz. 7.15 jechałam tramwajem linii 6, numery wagonów 238 i 240. Na przystanku przy Stoczni Szczecińskiej motorniczka gwałtownie zamknęła drzwi i ruszyła, nie zważając na to, że na przystanku zostało jeszcze kilka osób. Wśród osób, które zmuszone były już niemal w biegu wskoczyć do wozu, była kobieta z dzieckiem i mężczyzna. Dopiero na interwencję pasażerów motornicza zatrzymała tramwaj. Czym mogła się skończyć ta „kawalerska" jazda, nie muszę chyba pisać, zważywszy na mokrą i oblodzoną jezdnię. Numer służbowy motorniczej 1469".

* * *

„7 STYCZNIA br. około godz. 12.30 jechałam autobusem linii 67 (numer rejestracyjny wozu MX 90-99). Dojeżdżając do przystanków kierowca bardzo gwałtownie hamował. Na zwracane uwagi odpowiadał, że jeżeli komuś nie podoba się takie prowadzenie wozu, to może jechać taksówką. Wreszcie na przystanku przy ul. Poniatowskiego róg ul. Wit kiewicza rozkazał opuścić pojazd, ponieważ hamulce są niesprawne. Część pasażerów wysiadła, pozostali uprosili kierowcę by jechał dalej. Następnie z kompletem pasażerów odbył kolejny kurs, zatem twierdze nie, iż autobus miał niesprawne hamulce nie potegało na prawdzie! A jeżeli była to prawda, dlaczego kierowca nie zjechał do zajezdni?".

* * *

ZACYTOWALIŚMY fragmenty paru listów, które wpłynęły do redakcji w jednym tylko dniu. Ponieważ wszystkie dotyczą tego samego tematu, można by wysnuć wniosek, że nowy rok zaczął się pechowo dla Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Komunikacji Miejskiej, a także dla niektórych pasażerów — klientów tegoż przedsiębiorstwa. Zbytnim uproszczeniem byłoby jednak tylko pechowi przypisywać winę za to, co niekiedy dzieje się w tramwajach i autobusach. Niekiedy, ale nazbyt już często, o czym równie często mieliśmy okazję pisać, a także informować pisemnie dyrekcję WPKM w Szczecinie.

NA podstawie licznych sygnałów Czytelników możemy stwierdzić, że przedwczesne zamykanie drzwi w tramwajach i autobusach oraz „kawalerska jazda" urosły już do problemu, równoznacznego z lekceważeniem pasażerów i ich bezpieczeństwa. Nasi Czytelnicy pisząc o tym podkreślają, że nie generalizują sprawy. Pan Józef S. kończy np. list słowami: *„W WPKM jest wielu motorniczych, którym bardzo się spieszy na przystankach. Są też i tacy, a jest ich większość, którzy zasługują na pochwałę i szacunek za kulturę, opanowanie zawodu, względy dla pasażerów".*

Dyrekcja WPKM niejednokrotnie już informowała redakcję o tym, że stosuje sankcje służbowe wobec pracowników winnych takich przewinień, o jakich mowa w listach. Jednego kierowcę autobusu zwolniono nawet z pracy, o czym pisaliśmy 1 grudnia ub. roku, a bardzo często *„omawia się takie sprawy na naradach szkoleniowych".* Czemu więc przypisać niemal nagminność tak niebezpiecznego lekceważenia?

Notatkę z pierwszego grudnia ub. roku zakończyliśmy zdaniem: *„Oczekujemy zatem, że dyrekcja WPKM podejmie bardziej radykalne środki zapewniające całkowite wyeliminowanie tego zjawiska, o czym zechce niewątpliwie poinformować redakcję".*

W dalszym ciągu oczekujemy na taką informację. **(hg)**